



DOBRZE ŻE JESTEŚ

List do parafian

Numer 1 (266) Luty – Marzec 2020 r.

„Eucharystia daje życie”



Ojciec Święty Franciszek
udziela całym sercem
Apostolskiego Błogosławieństwa
Redakcji i Czytelnikom
Gazetki „Dobrze że jesteś”
z okazji 25 rocznicy publikacji gazетки

wzywając, przez wstawiennictwo

Matki Najświętszej,
obfitości łask i darów Bożych

Parafia pw. Św. Eugeniusza de Mazenoda w Kędzierzynie-Koźlu
1995 ~ Maj ~ 2020

Ex Aedibus Vaticanis die, 13.02.2020

Card. Stanisław Okraszowski
Elemosynarius Apostolicus



W numerze:

Kolacja wigilijna
w parafii
– str. 2

Boże Narodzenie
w obiektywie
– str. 4

Orszak Trzech Króli
– str. 5

Sprawozdanie roczne
– str. 6

Spotkanie
przyjaciół misji
– str. 8

Cierpienie
w życiu świętych
– str. 10

Children's Corner
– str. 11

Pielgrzymka do Rzymu
– str. 12

Wywiad z Łukaszem
Kaczmarkiem
– str. 14

Rozważania
nad Słowem Bożym
– str. 16

Wielki Post
– str. 18

Bal karnawałowy
– str. 19

Plan rekolekcji
wielkopostnych
– str. 24

oraz: wydarzenia
parafialne, humor,
kulinaria, dla dzieci
i inne.

Wigilia dla bezdomnych, samotnych i wykluczonych



Jak co roku, dzięki zaangażowaniu parafian wraz z miejscowymi duszpasterzami, w naszej obłackiej parafii została przygotowana tradycyjna wieczerza wigilijna, na którą zaproszeni zostali ubodzy, samotni i bezdomni mieszkańcy Kędzierzyna-Koźła. Tym razem wieczerza odbyła się 23.12.2019 r., tj. dzień przed wigilią i po raz pierwszy była poprzedzona Eucharystią, którą sprawował proboszcz parafii o. Krzysztof Jurewicz OMI. W słowie skierowanym do zebranych o. Krzysztof podkreślał moc dziękczynienia wobec Boga, który przychodzi zbawić człowieka. Czyni to z miłości do każdego, bez względu na jego pochodzenie, status materialny czy społeczny.

Po komunii celebrans zaprosił zgromadzonych w kościele, aby poszli do żłóbka i patrząc na ubóstwo Jezusa, pozwolili sobie na chwilę



osobistej modlitwy. Na wielu twarzach było widać wzruszenie i skupienie.

Po Eucharystii jej uczestnicy przeszli do Sali Kominkowej, w której Parafialny Zespół Caritas wraz z wolontariuszami przygotował wieczerzę wigilijną.

Uczestników wieczerzy (około 100 osób) oraz wolontariuszy przywitał proboszcz o. Krzysztof Jurewicz, a następnie o. Mariusz Piasecki odczytał ewangelię na Boże Narodzenie. Po uroczystym rozpoczęciu uczestnicy wieczerzy zgodnie z tradycją przełamali



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana!

***Kochani parafianie, drodzy goście i sympatycy
naszej parafii!***

Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszej parafialnej gazetki „Dobrze że Jesteś”. W tym roku świętujemy 25-lecie powstania gazetki, która wpisała się na stałe w życie naszej parafii. W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przez te lata tworzyli, tworzą i będą tworzyć redakcję naszej parafialnej gazetki zarówno duchownym, jak i świeckim. Bogu i ludziom niech będą dzięki. W sposób szczególny to dziękczynienie wybrzmi podczas sumy odpustowej w naszej parafii, gdzie będziemy dziękować Bogu i ludziom za tak piękny jubileusz.

Rozpoczynamy kolejny Wielki Post w naszym życiu. Niech będzie to czas szczególny dla każdego z nas. Niech nie zabraknie nas na nabożeństwie Gorzkich Żali, Drodze Krzyżowej. Warto podjąć konkretne wielkopostne postanowienia w tym szczególnym czasie.

o. Krzysztof Jurewicz, Proboszcz



się opłatkiem, a następnie zasiedli do spożywania kolacji wigilijnej. Pyszne i gorące dania wigilijne przygotowane i dostarczone przez Karczmę „Fred” sprawnie roznosili wolontariusze, wśród których znaleźli się parafianie, siostry służebniczki, młodzież z obłackiej wspólnoty „Niniwa” oraz uczniowie ósmych klas szkoły podstawowej nr 5 w Kędzierzynie-Koźlu. Nastrój świąteczny spotkania zapewniały tradycyjne bożonarodzeniowe ozdoby, m.in. stroiki ze Środowiskowego Domu Samopomocy Promyczek, a pan Dariusz Czarny z osobami towarzyszącymi ubogacił wieczerzę śpiewanymi kolędami. Do śpiewania kolęd chętnie włączali się uczestnicy wieczerzy.

Wigilię zakończyła kawa ze słodkościami i ciastem z piekarni Kristof. Uczestnicy kolacji wigilijnej wyrażali radość ze wspólnie spędzonego czasu, kontaktu z bliźnim oraz przeżytej Eucharystii. Każdy z przybyłych na wieczerzę otrzymał również paczkę żywnościową.

Przygotowanie wieczerzy wigilijnej oraz paczek dla jej uczestników, a także dla prawie pięćdziesięciu rodzin będących w potrzebie odbyło się bez subwencji z miasta czy pomocy podmiotów trzecich. Było to możliwe dzięki działaniom, które trwały od początku Adwentu. Parafialny Zespół Caritas kwestował przed kościołem do puszek, sprzedawał świece wigilijne

i rozprawdzał przygotowane przez PZ Caritas sianko, a z uczniami Szkoły Podstawowej nr 11 w Kauflandzie zbierał artykuły spożywcze. Artykuły te zbierane były również w Carrefourze, a także zostały dostarczone przez osoby prywatne oraz firmę WELLFIT bezpośrednio do parafii. W tym roku spotkaliśmy się z wyjątkową hojnością – dla potrzebujących ofiarowano przeszło 500 kg żywności.

Wszystkim parafianom, ofiarodawcom, wolontariuszom serdecznie Bóg zapłać za hojność, zaangażowanie oraz zawsze otwarte serce na ludzkie potrzeby:

Maria Kasprzak
Parafialny Zespół Caritas

Boże Narodzenie

Pasterka



22.12.2019 r.
- Przedstawienie jasełkowe
w wykonaniu podopiecznych
z „Promyczka”

06.01.2020 r. - Koncert kolęd w wykonaniu
Młodzieżowej Orkiestry Dętej Zespołu Szkół
Żeglugi Śródlądowej



12.01.2020 r. - Koncert kolęd zespołu TIAKO



19.01.2020 r. - Koncert kolęd
kwintetu BSA BRASS



02.02.2020 r. - Koncert kolęd w wykonaniu
Szkoły Muzycznej, zaproszonych gości
i powiatowego chóru Kandersino



29.01.2020 - Integracyjne kolędowanie placówek oświatowych i społecznych



Cuda, cuda ogłaszają

6 stycznia obchodzimy w Kościele święto Objawienia Pańskiego, popularnie nazywane świętem Trzech Króli. W naszym mieście już po raz piąty zorganizowany został Orszak Trzech Króli, pod hasłem „Cuda, cuda ogłaszają”. Królowie wyruszyli z różnych części naszego miasta, by pod kościołem św. Mikołaja odegrać scenkę biblijną, podczas której Mędrcy ze Wschodu pytają Heroda o miejsce narodzenia Jezusa. Następnie udają się pod urząd starostwa i składają Jezusowi swoje

dary. Pokłon Jezusowi przychodzi oddać również duchowieństwo, władze naszego miasta i powiatu oraz licznie obecni kędzierzynianie. Jak podają lokalne media w tym roku na wspólnym kolędowaniu pojawiło się ponad tysiąc osób. Najwięcej w historii Orszaków Trzech Króli. Drugi raz w Orszaku wziął udział Biskup Rudolf Pierskała, który przekazał pozdrowienia od Biskupa Ordynariusza oraz udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

o. Mariusz Piasecki OMI



Rok 2019 w naszej parafii

- sprawozdanie pokoleńdowe

Tak, jak w roku ubiegłym, tak i dzisiaj chciałbym przedstawić sprawozdanie roczne i pokoleńdowe za rok 2019.

CHRTZY - 72 dzieci

I KOMUNIA ŚWIĘTA - 24 (dwadzieścioro czworo dzieci)

BIERZMOWANIE - 72 (siedemdziesiąt dwie osoby - zdecydowana większość to młodzież, ale były też osoby starsze wiekiem)

ŚLUBY - 20 par

POGRZEBY - 116 parafian

Czym żyje nasza parafia ?

- okazja do spowiedzi świętej przed każdą Mszą świętą w dni powszednie i niedziele
- codzienne sprawowanie Eucharystii - kilkukrotnie w ciągu dnia
- działalność przy naszej parafii 23 wspólnot parafialnych oraz używanie naszych salek parafialnych wspólnotom, które nie działają oficjalnie przy naszej parafii
- katechezy neokatechumenalne
- kilka weekendów Szkoły Maryi
- rekolekcje adwentowe
- Roraty dla dorosłych we wszystkie soboty Adwentu z towarzyszeniem naszego chóru parafialnego
- odwiedziny parafian w czasie kolędy
- regularne odwiedziny chorych przez duszpasterzy i w każdą niedzielę przez naszych Szafarzy
- na każde wezwanie do umierających parafian
- Dzień Fatimski (Msza Św. z kazaniem, różaniec fatimski z odczytaniem prośb i podziękowań do MB Fatimskiej)
- I czwartki miesiąca - nabożeństwo do św. Eugeniusza po Mszy Św. wieczornej
- I piątki miesiąca i stała intencja wieczornej Mszy Św. każdego miesiąca - intencja prześlągalna Sercu Jezusowemu za grzechy w naszej parafii, w naszych rodzinach i naszych wspólnotach
- pierwsze soboty miesiąca w obecnej formie wprowadzone od ubiegłego roku (7.30 różaniec wynagradzający Niepokalanemu Sercu Maryi i o godz. 8.00 Msza św. z rozważaniem)

- Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy piątek od godz. 15.00 i Koronka do Miłosierdzia Bożego
- codzienny różaniec przed Mszą św. wieczorną prowadzony przez Różańcowe
- uwielbienia, czuwania w ciągu całego roku prowadzone przez zespół Tiako i Credamus
- pielgrzymka parafialna do Gietrzwałdu i Świętej Lipki
- V edycja Ekstremalnej Drogi Krzyżowej
- peregrynacja Kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej połączona z rekolekcjami wielkopostnymi
- przyjęcie szkaplerza MB Kodeńskiej przez 500 osób
- podjęcie duchowej adopcji dziecka poczętego



- Droga Krzyżowa w Wielkim Poście ulicami naszego miasta, a w Wielki Piątek ulicami naszej parafii
- pożegnanie o. Franciszka Kaczmarka OMI, który został przez o. Prowincjała skierowany do klasztoru w Lublińcu
- regularne nabożeństwa w ciągu roku: Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, nabożeństwa majowe, październikowe, wypominki, procesja do Krzyża Jubileuszowego we wrześniu
- pielgrzymka piesza w wakacje na Jasną Górę
- nabożeństwa okolicznościowe
- Orszak Trzech Króli
- koncert zespołu „Albo i Nie „
- kilkukrotny w ciągu roku koncert kwintetu BSA BRASS
- wizyta przedstawicieli zespołu ZBRUCZ z Tarnopola na Ukrainie
- bal karnawałowy dla dzieci

- bal charytatywny dla dorosłych
- wspólne, parafialne wyjścia do kina na film: „Błogosławiona Wina”, „Miłość i Miłosierdzie” (o św. siostrze Faustynie), „Tajemnica Ojca Pio” (o św. o. Pio) oraz film pt. „Nieplanowane”
- rekolekcje wielkopostne dla dzieci i młodzieży, które przeprowadzili nowicjusze oblaccy i ojcowie ze Świętego Krzyża
- spektakl PASJA w wykonaniu TEATRU A z Gliwic
- śniadanie wielkanocne dla ubogich i samotnych naszej parafii dla kilkudziesięciu osób
- pobyt w naszej parafii Skautów Europy z Białegostoku, Warszawy, Śląska, Wrocławia, Gniezna, Poznania
- Festyn Parafialny połączony z dniem Rodzicielstwa Zastępczego
- koncert Jozsko Brody razem z Jego dziesięciorga dziećmi
- odpust parafialny i koncert chóru seminaryjnego kleryków z Opola, którzy koncertowali w naszej parafii po raz pierwszy w historii
- koncert Kwartetu Chóru OKTOICH przy Cerkwi Prawosławnej św. Cyryla i Metodego we Wrocławiu oraz Prawosławnego Ordynariatu WP Garnizonu Wrocław
- wyjazdy wakacyjne naszych dzieci i młodzieży - scholi, marianek i zespołu Credamus do Zakopanego, ministrantów do Łeby
- kolejny dzień fatimski w święto Podwyższenia Krzyża Świętego i procesja z figurą MB Fatimskiej do krzyża Milenijnego na rondzie
- 60 lat życia zakonnego Siostry Fidelis
- jubileusz 60 lat życia zakonnego o. Antoniego
- 85. urodziny o. Leona
- imieniny ojców wikariuszy
- kilkukrotne uwielbienie w ciągu roku prowadzone przez zespół Tiako oraz parafialny młodzieżowy zespół Credamus
- Orszak Świętych
- Zaduszki poetycko - muzyczne
- wyjazd naszej młodzieży do Hławy na Zjazd młodzieży oblacciej
- wyjazd do Lublińca na pożegnanie śp. Ojca Franciszka Kaczmarka OMI
- rekolekcje adwentowe
- wyjazd naszych dzieci i młodzieży na jarmark bożonarodzeniowy do Krakowa

- koncert adwentowy w wykonaniu Kędzierzyńskiej Filharmonii Młodych, powiatowego chóru Kandersino wraz z solistami
- Wieczera Wigilijna dla samotnych, ubogich i bezdomnych całego naszego miasta na 100 osób
- XIII integracyjny przegląd piosenki
- koncert kolędowy w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej Zespołu Szkół Żegluga Śródlądowej

Każda parafia, to żywy organizm, który funkcjonuje dzięki pracy i zaangażowaniu bardzo wielu ludzi. Tak by się chciało wymienić wielu z nich z imienia i nazwiska. Nie czynię tego, bo najczęściej Ci najbardziej zasłużeni, proszą i pragną dyskrecji. Niemniej jednak składam bardzo, bardzo serdeczne podziękowanie wszystkim kapłanom, wikariuszom: ojcu Wiesławowi, Mariuszowi, Marcinowi, naszym kochanym ojcom seniorom Leonowi i Antoniemu oraz pozostałym ojcom z klasztoru za ich posługę duszpasterską. Bóg zapłać wszystkim liderom i animatorom wspólnot parafialnych, Bóg zapłać wszystkim włączającym się bardzo aktywnie w życie i działalność naszej parafii. Bóg zapłać pracownikom kościelnym i wszystkim wolontariuszom. Bóg zapłać tak wielu Wam, którzy regularnie przyjeżdżacie do nas, choć formalnie nie jesteście naszymi parafianami, ale sympatykami. Bóg zapłać naszym chorym parafianom, którzy wspierają całą naszą parafię swoimi modlitwami i swoim cierpieniem. Dziękujemy wszystkim za tak wiele dobra, które dzieje się w naszej parafii w ciągu całego roku.

Dziękujemy Wam za modlitwę w intencji nas – duszpasterzy, za każde dobre słowo, za wszelką życzliwość i wszelkie ofiary.

Niech Pan Bóg wynagrodzi Swoją łaską i niech Wszystkim nam błogosławi!

o. Krzysztof Jurewicz OMI
- Proboszcz

194. rocznica zatwierdzenia Konstytucji i Reguł Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej

W poniedziałek 17 lutego 2020 r. o godzinie 18:00 była celebrowana Msza święta z okazji 194. rocznicy zatwierdzenia Konstytucji i Reguł Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Uroczystej Eucharystii przewodniczył o. superior Rafał Kupczak OMI, który na początku powitał wszystkich zgromadzonych na Eucharystii: współbraci kapłanów, siostry zakonne, przedstawicieli wspólnot oraz pozostałych uczestników. W koncelebrze brało udział 10 Ojców Oblatów z kędzierzyńskiej wspólnoty zakonnej. Ojciec superior dziękował Oblatom za posługę, za ich charyzmat, którym jest „głoszenie Ewangelii ubogim”.

W czasie Najświętszej Eucharystii modlił się za wszystkich Oblatów: tych, którzy głoszą misję, tych którzy pracują w parafiach, ale również za tych, którzy łączą się w tym wielkim charyzmacie głoszenia Bożego Słowa poprzez swoje cierpienie, poprzez swoją ofiarę życia. Na zakończenie Mszy świętej Ojcowie Oblaci odnowili swoje śluby wieczyste.

Naszim Kochanym Ojcom Oblatom życzymy radości z posługiwania kapłańskiego i niech Jezus Chrystus Najwyższy Kapłan wspiera Was w tym posługiwaniu, a Matka Najświętsza nieustannie otula płaszczem Swej opieki. Szczęść Boże!

Stanisława Ścigacz



W okresie Wielkiego Postu zapraszamy na:

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
w niedzielę o godz. 17.00

Droga Krzyżowa

- dla dzieci we wtorki o godz. 16.30

- dla młodzieży i dorosłych w piątki o godz. 17.15

Apoftegmaty Ojców Pustyni

Jak powstaje zło?

Inny brat pytał: „Co to znaczy nie oddawać złem za zło?” Starzec mu odpowiedział: „Ta wada ma cztery stopnie: pierwszy w sercu, drugi spojrzeniem, trzeci językiem, czwarty – uczynkiem nie oddawaj złem za zło. Jeżeli już

serce zdołasz oczyścić, nie dojdzie do spojrzenia; jeżeli do spojrzenia doszło, pilnuj się, żebyś nie przemówił; jeśli zaś nawet powiedziałeś, prędko zwalcz to w sobie, żebyś uczynkiem nie odpłacił złym za zło”.

Pojmen 34, 396

Biblia jest mapą

W niedzielę 26 stycznia gościliśmy w naszej parafii Ojców z Prokury Misyjnej z Poznania. Wspólnota Przyjaciół Misji uczestniczyła we Mszy św. o godzinie 16:00, na której kazanie wygłosił jeden z przyjezdnych Ojców. Poniżej znajduje się tekst kazania.

Biblia jest mapą, która wskazuje nam najważniejszą drogę w życiu i odpowiada na wiele pytań, daje odpowiedzi na wiele ludzkich, życiowych dylematów. Jest to najczęściej drukowana książka świata, najczęściej też tłumaczona, ale i też w niektórych krajach, na przykład w Maroko, jest ona zakazana. Jest zakazane posiadanie biblii. Ktoś, kto zostaje zatrzymany z biblią w rękę może trafić do więzienia. Czyli jest to także księga niebezpieczna. Ale moi drodzy, nie wystarczy biblię mieć,

ale by kierować się jej wskazówkami trzeba ją rozumieć, trzeba umieć ją zinterpretować. Podobnie w przypadku biblii nie tylko winniśmy ją czytać, studiować, ale też interpretować, rozumieć, by wiedzieć, co nam wskazuje, jaką drogę, jaką prawdę na dzisiejsze czasy, w których przyszło nam żyć. Bo biblia jest tą księgą, która ciągle jest aktualna. Jak słyszeliśmy stała się ona światłem, które dodatkowo rozbłysło

jeszcze bardziej, kiedy przyszedł Jezus i zaczął ją objaśniać i zaczął dopełniać swoim życiem, głosząc wezwanie do nawrócenia.

Moi drodzy, pamiętam spotkanie przyjaciół misji, które co roku odbywało się w Tychach w jednej z parafii. Przez wiele lat służyła tam pani Halina, bardzo wierna, znana na południu polski zelatorka misyjna. Raz zadałem jej pytanie jak to się zaczęło, dlaczego jest taka gorliwa w tej swojej posłudze, dla czego tak bardzo zależy jej na misjach. Ona wtedy opowiedziała historię jak to kiedyś przyszła do kościoła i usłyszała czytanie o członkach Ciała Chrystusowego: są różne członki, każdy ma inną funkcję, ale wszystkie służą jakiemuś dobru. Kazanie było wtedy o służbie w kościele, i ona mówi: „Proszę ojca, wtedy jakby mi ktoś zapalił ogień w sercu, jakby ktoś rozpałił mi ognisko. Czuję takie pragnienie i potrzebę żeby coś w swoim życiu zrobić dla Kościoła, żeby się zaangażować w parafię, żeby się zaangażować w głoszenie słowa”. I tak powoli stała się animatorką misyjną

i pomogła w swoim życiu setkom, jeśli nie tysiącom misjonarzy. Nie wiem do ilu ludzi, na pewno liczone w dziesiątkach tysięcy, dzięki tej osobie dotarło Słowo Boże, dotarła nadzieja, miłość i prawda o zbawieniu. To jest piękny przykład i możemy się dzisiaj zapytać, na ile ja jestem człowiekiem Słowa Bożego, tym, który czyta, rozważa i próbuje nim żyć. Nie zawsze jesteśmy idealni, mamy słabości, ale zawsze wiemy gdzie jest kierunek, gdzie przyjść, kiedy upadamy, gdzie jest moja moc i Boga,

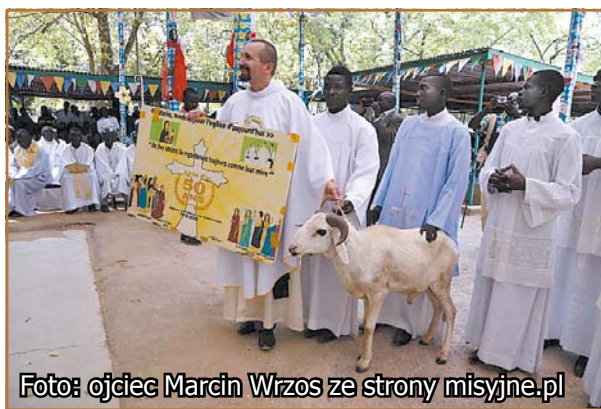


Foto: ojciec Marcin Wrzós ze strony misyjne.pl

który daje mi siłę żeby walczyć ze złem w moim życiu i z kłamstwem diabła.

Moi drodzy żyjemy w czasach szczególnie ciekawych. Takim komentatorem do biblii jest też katechizm Kościoła katolickiego, myślę, że wielu z was ma go w swoich domach, zachęcam, zobaczcie sobie numer 675. To jest numer, który mówi właśnie o czasach kościoła, kto wie czy nie tych, w których teraz żyjemy, czasach ostatecznej próby, czasach objawienia się wielkich grzechów, wielkich odstępstw, wielkich bluźnierstw, oszukańczej religii jak mówi katechizm, która sprawia, że człowiek przestaje wierzyć w prawdę zawartą w Piśmie świętym, w ewangelii, w tę prawdę, którą głosi kościół, a zaczyna zwracać się do jakiejś swojej prawdy, łatwiejszej. Mówi się nawet w krajach zachodnich, że kościół to ma być tylko instytucja charytatywna, natomiast nie ma głosić nic na temat moralności, na temat tego jak mamy żyć, na temat przykazań. Jest to wielkie wypatrzenie ducha ewangelii, ducha Pisma świętego. Gdyby tak prosto było przeczytać Biblię i wierzyć, to Jezus

nie mówiłby tyle razy tak, jak dzisiaj w ewangelii słyszeliśmy: „nawracajcie się”. To znaczy zawrócić ze swojej drogi, którą idziesz, bo ona nie prowadzi do dobrego. Zawróć, zastanów się gdzie jesteś, zwróć się ku dobrej drodze, drodze Bożej. Arcybiskup Gądecki opowiadał taką anegdotę, która, uważam ma wiele wspólnego z naszą dzisiejszą ewangelią, bo Biblia jest tą księgą, która wzbudza najwięcej negatywnych emocji u ludzi, którzy nazywają się ateistami. Opowiadał jak to do pewnego rabina przyszedł młody człowiek i mówi - Rabbi, jestem ateistą, a Rabin tak patrzy na niego i mówi: - to pewnie przeczytałeś całą Torę i zdecydowałeś się być ateistą. Lecz młody człowiek mówi: nie, nie mam na to czasu. Więc rabi mówi dalej - a to pewnie przeczytałeś chociaż psalmy Dawidowe, na co odpowiada: - nie, jestem ateistą, po co mam czytać psalmy?, Rabin dalej docieka i tak mówi: - ale z pewnością znasz chociaż jednego proroka z Biblii. Młodzieniec odpowiada - Oj, rabbi, ja nie potrzebuję znać tego wszystkiego, ja jestem ateistą. Wtedy rabi mówi: mylisz się, Ty wcale nie jesteś ateistą. Ty po prostu jesteś zwykłym nieukiem. Bo jak możesz decydować o czymś o czym nie kompletnie nie wiesz.

Z pewnością czasy, w których żyjemy sprzyjają temu, że łatwo podejmuje się nieprzemyślane decyzje, odnośnie wiary, odnośnie wyborów życiowych. Na naszej misji na Madagaskarze niedawno jeden z ojców poprosił nas o pomoc w przeprowadzeniu projektu pod tytułem „Biblia dla każdej rodziny”. Dlatego, że Biblia to jest rarytas, chrześcijan nie stać bardzo często na zakup tej księgi, która jest do życia i wzrostu niezbędna. Cena Bibli to jest często koszt ich miesięcznej pensji albo wybór między zakupem raz w miesiącu mięsa dla rodziny. Dzięki pomocy przyjaciół misji, ludzi dobrej woli, 1200 osób, 1200 rodzin mogło otrzymać Biblię za symboliczną cenę. Kochani, niech to słowo, które słuchamy z Pisma świętego nie będzie bezowocne. Nie bądźmy tylko słuchaczami, którzy słuchają i zapominają, ale tymi, którzy wracają do słowa, rozważają, i dają się przez nie prowadzić, a przez to wydają piękny, obfity owoc świętości i nawrócenia, gorliwości. Niech Pan Bóg w tym nam wszystkim dopomaga. Amen.

Po Mszy św. Wspólnota Przyjaciół Misji spotkała się w sali kominkowej,



gdzie po modlitwie, życzeniach przy łamaniu się opłatkiem, wspólnie śpiewaliśmy kolędy. To był czas rozmów i refleksji przy kawie, herbacie i ciastku. Z zapartym tchem słuchaliśmy opowieści misjonarzy o posługiwaniu na misjach. Oto jedna z nich.

„W sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Figuil, zakończyły się, obchody jubileuszu 50-lecia pracy oblatów z Polski w Kamerunie. Wzięło w nich udział ponad 10 tys. wiernych z Kamerunu, Nigerii i Czadu.

Zaproszono oczywiście wielu polskich oblatów, ale nie wszyscy mogli przybyć. Ale wszyscy, którzy byli mówią, że to był przepiękny jubileusz. Ojciec Ludwik Stryczek, misjonarz z Kamerunu, który teraz przyjechał na urlop, opowiadał, że mnóstwo chrześcijan uczestniczyło w obchodach i ponad stu oblatów. To było naprawdę wielkie chrześcijańskie święto i takie wielkie podziękowanie dla polskich oblatów, którzy tam od pięćdziesięciu lat pracują. Teraz już jest ich tam coraz mniej, bo to już jest niezależna prowincja, już są lokalne powołania. W tej chwili jest tylko pięciu polskich oblatów, większość z nich jest w niewielkim sanktuarium w Figuil. I właśnie ojciec Ludwik powiedział, że różne piękne owoce są tej pracy, różne misje, które oblaci polscy pootwierali, różne dzieła, które

promowali. Ale chyba największym i najpiękniejszym owocem tej ich pracy to są powołania. Jak księża diecezjalni i siostry zakonne rozmawiali ze sobą, okazało się, że ponad czterdzieści osób wyruszyło drogą powołania kapłańskiego i zakonnego właśnie dzięki polskim misjonarzom oblatom, którzy tam pracowali. Można powiedzieć: zasiali ziarno wiary i tych powołań. I to jest piękny dar. I oni też wpadli na ten pomysł, żeby podczas uroczystości wręczyć taki prezent, podziękowanie za swoje powołania, za dar wiary otrzymany od polskich oblatów i złożyli się wszyscy na barana. Kupili żywego barana i przekazali go ojcu prowincjałowi. Był to bardzo piękny i radosny czas dla polskich misjonarzy oblatów. Uświadomiłem sobie, że pięćdziesiąt lat pracy polskich oblatów w Kamerunie to też jest pięćdziesiąt lat działania prokury misyjnej. W tym roku też obchodzimy jubileusz stulecia polskiej prowincji misjonarzy oblatów, oblaci w Polsce pracują od stu lat. „

To było piękne spotkanie Wspólnoty Przyjaciół Misji, które na pewno umożliwia rozwój wspólnoty. Z niecierpliwością czekamy na kolejne w przyszłym roku. Dziękujemy Ojcom z Prokury Misyjnej za wspólnie spędzony czas. Szczęść Boże!

Stanisława Ścigacz

Dzień Chorego

*Kiedy rok swą datę zmieni,
wszyscy bliskim ślą życzenia:
dużo zdrowia i radości.
W rodzinie wiele miłości.*

*Na co dzień samych sukcesów,
spokoju, życia bez stresów,
błogosławieństwa Bożego,
nastroju wciąż świątecznego.*

*Jak zwykle zaraz po świętach
odbywała się kolęda,
księża parafian odwiedzali,
ich dane uzupełniali.*

*Prawie każdego człowieka
niewiadome życie czeka,
bo sam losem nie kieruje
i zdarza się, że choruje.*

*Dla człowieka wierzącego
choroba to nic strasznego,
bo ludzkie, ziemskie cierpienia
tworzą drogę do zbawienia.*

*Dzień Chorego obchodzimy
i o zdrowie się modlimy,
by w marszu do wieczności
nie zabrakło wytrwałości.*

*Poświęcony chleb Agaty
przed pożarem strzeże chaty,
święty Błażej błogosławi,
chronić gardła przed ościami.*

*A w Środę Popielcową
z posypaną „prochem” głową
Drogą Krzyżową ruszamy,
bo Wielki Post zaczynamy.*

Halina Ozga

Nasi święci przyjaciele



Święty Wilhelm Temperiusz, biskup

Wilhelm Temperiusz (Tempier) urodził się prawdopodobnie w Poitiers we Francji w XII w. Był kanonikiem regularnym i opatem w Saint-Hilaire-de-la-Celle. W 1184 r. został jednogłośnie wybrany biskupem Poitiers. Zasłynął szczególnie dzięki swojej niezwykłej cierpliwości. Był prześladowany z powodu występowania w obronie praw i wolności swojej diecezji wobec możnych (świadczy o tym dokument z 1185 r. „W obronie prześladowa-

nych w tym samym kościele”). Znosił je jednak z pokorą i cichością. Zwalczał także nadużycia wśród duchownych, szczególnie symonię. Po trzynastu latach wyczerpującej posługi biskupiej, zmarł 29 marca 1197 r. i został pochowany w kościele św. Cypriana. Przy jego grobie miały miejsce liczne uzdrowienia fizyczne. Wierni zwracają się do niego o orędownictwo w przypadkach krwotoków.

Opracowała **Dorota Grzesik**

CIERPIENIE W ŻYCIU ŚWIĘTYCH (część 14)

Wstęp

Poprzedni odcinek zakończyliśmy opisem prześladowań chrześcijan w czasach cesarza Dioklecjana (284 – 305). W 14 odcinku opisujemy heroiczną postawę młodziutkiej chrześcijanki św. Filomeny, której nie złała żadne obietnice i groźby cesarza. Następnie pochylamy się nad losami młodego Kościoła za czasów kolejnych cesarzy.

Święta Filomena dziewica i męczennica

Początki kultu

24 maja 1802 r. w Katakumbach św. Pryscylli przy Via Salaria Nova w Rzymie odkryto grobowiec ze szczątkami młodej dziewczyny, przykryty trzema terakotowymi płytami o łącznej długości ok. 170 cm., z wyrytym napisem PAX TECUM FILUMENA (POKÓJ TOBIE FILOMENO). Na płytach wyryte były także: kotwica, dwie strzały, włócznia, gałązka palmy i kwiat lilii, symbolizujące śmierć męczeńską, palmę zwycięstwa i symbol dziewictwa. Szczątki męczennicy przeniesiono do Kustodii Świętych Relikwii, skąd w 1805 roku otrzymał je Franciszek di Lucia, misjonarz z Mugnano. Gdy w obecności relikwii zaczęły dziać się liczne cuda, szczególnie uzdrowienia i nawrócenia, ogromnie wzrosło zainteresowanie relikwiami i szybko rozwijał się kult św. Filomeny. Najpierw papież Leon XII zezwolił na wznoszenie ołtarzy i kościołów na jej cześć, a gdy w sierpniu 1835 r. śmiertelnie chora założycielka Żywego Różańca, Paulina Maria Jaricot została cudownie uzdrowiona przed ołtarzem z relikwiami świętej Męczennicy, papież Grzegorz XVI 30 stycznia 1837 roku wyniósł Filomenę na ołtarze, nadając po wsze czasy w Kościele katolickim prawo jej kultowi i wyznaczył 11 sierpnia dniem jej wspomnienia. Papież Pius IX nadał jej tytuł „Patronka Dzieci Maryi”, papież Leon XIII podniósł Bractwo Świętej Filomeny do rangi Arcybractwa i zatwierdził „Sznur Świętej Filomeny” nadając specjalne przywileje i odpusty dla tych, którzy go noszą. W 1912 r. papież św. Pius X zatwierdził wezwanie „Święta Filomeno, Patronko Dzieci Maryi, módl się za nami”. Największym

czcicielem św. Filomeny i propagatorem jej kultu we Francji był św. Jan Maria Vianney, który mówił: „Ja cudów nie czynię! Jestem tylko biednym nieukiem co pasał owce!....Zwróćcie się do św. Filomeny. Ilekroć prosiłem o co Boga przez jej przyczynę, zawsze byłem wysłuchany”. Papież Leon XII zapewniał: Mieście pełne zaufanie do tej wielkiej Świętej. Uzyska wszystko, o co ją poprosicie”.

Historia św. Filomeny

Do naszych czasów nie zachowały się żadne informacje i dokumenty o życiu św. Filomeny, aby można było odtworzyć jej wiarygodny żywot. Misjonarz Franciszek di Lucia wytrwale modlił się o łaskę poznania życia



świętej Męczennicy i prosił o modlitwę w tej sprawie wiele innych osób. I święta przemówiła aż do trzech osób, z których jedną była włoska dominikanka s. Maria Luiza od Jezusa. Urodzona w 1799 r. w Królestwie Neapolu, w 18. roku życia wstąpiła do Zakonu Dominikanek i już w młodym wieku osiągnęła wysoki stopień doskonałości, doznając objawień i mistycznych wizji. 3 sierpnia 1833 r., gdy s. Maria Luiza modliła się po Komunii św. przy posągu św. Filomeny, oczy jej zamknęły się i nie mogła ich otworzyć, a od posągu doleciał ją miły głos opisujący żywot i męczeńską śmierć Świętej. Święta oznajmiła, że jej ojciec Kalistos był księciem i rządził małym państwem w Grecji, a matka Eutropia także pochodziła z królewskiego rodu. Rodzice nie mogli doczekać się potom-

stwa i jako poganie bezskutecznie modlili się do pogańskich bogów. Dopiero za namową ich chrześcijańskiego lekarza Publiusza przez rok modlili się do chrześcijańskiego Boga, a ich prośba została wysłuchana i 10 stycznia 289 r. urodziła się piękna dziewczynka, której na chrzcie dano imię Filomena. Jej rodzice w tym dniu także zostali ochrzczeni. W wieku 5 lat przyjęła swoją pierwszą Komunię św. i jeszcze jako dziecko złożyła Jezusowi ślub dziewictwa i wierności. W wieku 13 lat w 302 r. udała się wraz z rodzicami w swoją ostatnią podróż do Rzymu na dwór cesarza Dioklecjana.

Męczeńska śmierć św. Filomeny

W czasie audyencji u Dioklecjana, cesarz nie mógł oderwać oczu od pięknej Filomeny i oświadczył jej ojcu, że za rękę jego córki, przekazuje mu całą władzę cesarską. Gdy rodzice prośbami i groźbami starali się nakłonić Filomenę, aby przyjęła propozycję cesarza, odpowiedziała: - „Moje dziewictwo pozostaje poświęcone Bogu; nie mogę już sobą dysponować”. Gdy rodzice ze łzami w oczach wołali: - „miej litość nad twym ojcem i twoją matką, zlituj się nad twoją ojczyzną i naszymi poddanymi”. Odpowiedziała: - „Nie mogę; - moje dziewictwo, które przyrzekłam Bogu, ma pierwszeństwo przed wami, pierwszeństwo przed ojczyzną, pierwszeństwo przed wszystkim innym. Królestwem moim jest niebo”. W czasie drugiej audyencji cesarz obietnicami i pochlebstwami, a wreszcie groźbami próbował nakłonić dziewczynę do uległości, gdy to nie pomogło, rozwścieczony kazał zakuć Filomenę w kajdany i wtrącić do więzienia. Cesarz odwiedzał Filomenę w więzieniu i podejmował próby naruszenia jej niewinności, ale Matka Boża także odwiedzała dziewczynę i obiecała, że jej Anioł Stróż i Anioł Gabriel zawsze przyjdą jej z pomocą. Gdy Dioklecjan zwątpił w możliwość złamania dziewczyny, kazał ją ubiczować. Pokrytą jedną wielką raną, zemdloną i bliską śmierci kazał cesarz wtrącić ponownie do więzienia, a tam aniołowie wiali jej balsam w rany i Filomena była bardziej wzmocniona niż przed kaźnią.

Cesarz powiadomiony o tym fenomenie wpadł w jeszcze większy gniew

i kazał z kotwicą u szyi utopić ją w Tybrze. Ale i tym razem dwaj aniołowie przyszli jej z pomocą, odwiązali kotwicę i na oczach tłumu zanieśli delikatnie na brzeg. Dioklecjan nie dał za wygrane i kazał dziewczynę wlec ulicami Rzymu i strzelać do niej łucznikom. Prawie umierającą wtrącono do więzienia, ale aniołowie i tym razem uleczyli jej rany. Tym razem cesarz nazwał dziewczynę czarownicą i postawił przed oddziałem wyborczych łuczników. Strzały jednak omijały cel, wtedy doradzono cesarzowi by strzały rozgrzać do czerwoności, gdyż tylko ogień może pokonać czarodziejską siłę. Rozżarzane strzały nie dolatując do celu, nagle zawróciły i zabiły sześciu łuczników, a pozostałych poraniły. Dioklecjan przerażony szemraniem i okrzykami widzów, kazał ściąć dziewczynie głowę toporem. W piątek o trzeciej po południu jej dusza uleciała do Nieba, by otrzymać od Jezusa koronę dziewictwa i palmę męczeństwa. Stolica Apostolska 21 grudnia 1833 r. zatwierdziła zredagowany przez s. Marię Luizę żywot św. Filomeny, a papież Leon XII ogłosił św. Męczennicę „Thaumaturgą” - wielką Cudotwórczynią.

Dodatkowe informacje

Święta Filomena jest patronką: Żywego Różańca, Królestwa Neapolu,

szczęśliwych narodzin, ludzi uczciwego interesu, szkół i konwentów, nawróceń, spokojnej i szczęśliwej śmierci, końca czasów....

Jedyny w Polsce kościół pw. św. Filomeny znajduje się w Gniechowicach koło Wrocławia, od 10 sierpnia 2019 r. jest to już Sanktuarium św. Filomeny.

Akt strzelisty, który w pilnej potrzebie należy często powtarzać: O moja ukochana święta Filomeno, módl się teraz za mnie do Jezusa twego Boskiego Oblubieńca i Jego Matki Najświętszej naszej Wspomożycielki.

Prześladowanie Kościoła za następców Dioklecjana

Po abdykacji Dioklecjana w maju 305 r., augustami zostali na Zachodzie Konstancjusz Chlorus z cesarzem Sewerusem i na Wschodzie Galeriusz z cesarzem Maksyminem Dają. Na Zachodzie prześladowanie chrześcijan do swej śmierci w 306 r. kontynuował Maksymian, ale jego syn Konstantyn ogłoszony augustem przez legiony zaniechał prześladowań, natomiast Konstancjusz Chlorus po wypędzeniu Sewerusa, w ogóle nie podjął prześladowań.

Na Wschodzie zarówno Galeriusz jak i Maksymin Daja kontynuowali krwawe prześladowania aż do maja

311 roku. Wyjątkiem była Panonia, gdzie od 308 r. władzę przejął Licyniusz jako august i ze względów politycznych natychmiast zakazał stosowania edyktów prześladowczych.

W 310 r. august Galeriusz poważnie zachorował i na łożu śmierci w 311 r. wydał edykt tolerancyjny podpisany przez pozostałych władców. Edykt polecał chrześcijanom modlić się za władcę i Rzym i był wyraźnym uznaniem przez państwo religii chrześcijańskiej. Na Zachodzie edykt został ogłoszony lecz na Wschodzie Maksymin Daja edyktu nie ogłosił, polecił tylko pozostawić chrześcijan w spokoju, by po kilku miesiącach wrócić do prześladowań. Zakazano wtedy zgromadzeń na cmentarzach, wypędzano chrześcijan z miast i skazywano na śmierć. Prześladowania całkowicie ustały dopiero po klęsce Maksymina pod Adrianopolem (30.06.313 r.) i jego śmierci w Tarsie.

Włodzimierz Podstawa

Literatura:

1. Historia Kościoła Katolickiego t.1, ATK Warszawa 1986
2. Jan Pluta Święta Filomena patronka końca czasów, wyd.3, Wrocław 2014
3. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Filomena>

Kącik języka angielskiego dla dzieci i nie tylko.

Children's Corner

Greetings boys and girls to each and every one of you. As you know the time of Lent is slowly approaching. In this article I would like to focus on that special time. I want to remind you that Lent is a time when we can try to see what we do wrong and reunite with God and other people.

That is why it is important to remember that:

nobody is perfect and that everybody has their own weaknesses,

if you accept God's love it will help you overcome your problems and understand that nothing in life is meaningless.

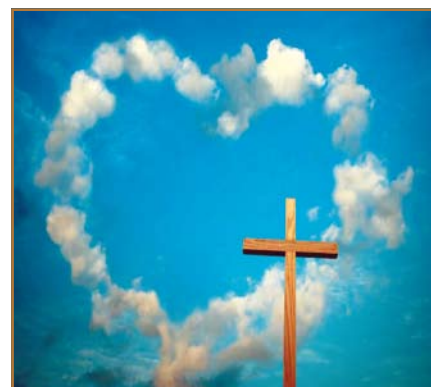
Let me tell you a story...

There once was a girl called Monika. She thought that she was perfect. You could call her any time in the day or night and she would always

answer. Monika was on a great diet and attended a fitness club. She had lots of friends and was very popular. Then one day her life totally changed. She had an accident. While lying in the hospital bed with nobody by her side she reminded herself of what her mother told her when she was little:

"What you really believe in decides whether you are yourself or act like other people would like you to behave."

Monika realized that she couldn't rely on people because without God in her life she would always feel that she is not truly happy despite all the money and friends she had. She noticed that she put her hopes in a wrong place and she pleaded to get attention. Monika spent the next days humbly asking God to be by her side while she was regaining her health. She immediately felt that she was no longer alone.



I hope that this story made you stop and see what is really important to you and who you need the most. I think that everyone needs a friend to count on. We have to remember that God never wants to hurt us and that He is the greatest friend that we can ever have. The message I want to leave you with for the time of Lent is as follows:

Do not be afraid to be yourself, but beware of offending God in order to please people.

Your friend forever,
Veronica Jaworska.

Pielgrzymka do Wiecznego Miasta

W dniach 11-15 II 2020 r. została zorganizowana pielgrzymka do Rzymu, której uczestnikami byli członkowie gazetki parafialnej „Dobrze że jesteś”. Wyjazd ten został zorganizowany z okazji 25-lecia istnienia naszej gazetki. W ciągu tych kilku dni nawiedziliśmy wiele świętych miejsc związanych z naszą wiarą. Także podziwialiśmy architekturę licznych starożytnych budowli świeckich, które do dziś zachwycają zwiedzających.

Dom Generalny w Rzymie

Jednym z punktów naszego wyjazdu była wizyta w Domu Generalnym Ojców Oblatów w Rzymie.

W środę 12 lutego w godzinach popołudniowych zapukaliśmy do drzwi Domu Generalnego Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej. W ramach wizyty mieliśmy otrzymać błogosławieństwo od Ojca Generała Louisa Lougen OMI. Wchodząc do budynku zatrzymaliśmy się w muzeum poświęconym założycielowi Zgromadzenia św. Eugeniuszowi de Mazenod OMI. Kolejnym miejscem w Domu Generalnym była kaplica. Tutaj mogliśmy poświęcić czas modlitwie. Piękna kaplica, w której nad ołtarzem głównym można podziwiać figurę Matki Bożej przywiezioną z Aix-en-Provence. Czekaliśmy na przyście o. Generała i jego błogosławieństwo. W najśmielszych oczekiwaniach nie spodziewaliśmy się, że o. Generał poświęci nam tak dużo czasu. Spotkanie zaczęło się od błogosławieństwa Krzyżem Oblackim św. Eugeniusza - byliśmy wzruszeni. Trudno opisać nasze odczucia. Potem rozmowa z Ojcem Generałem o nas jako redakcji, o naszej parafii oraz naszym pobycie w Rzymie. Każdy z nas indywidualnie przeżywał spotkanie w Domu Generalnym. Wielkim przeżyciem dla nas były relikwie serca św. Eugeniusza, które są udostępniane na wielkie wydarzenia i święta. Mieliśmy to szczęście doświadczyć obecności

św. Eugeniusza w Jego relikwiach. Jeszcze jedno ważne miejsce - w bocznej kaplicy znajdował się ołtarz, przy którym św. Eugeniusz składał pierwsze śluby zakonne.

Pożegnaliśmy się z o. Generałem i dalej zwiedzaliśmy dom. To był również czas spędzony na rozmowach z Ojcami Oblatami - domownikami. Wracały wspomnienia związane z naszą parafią.

Dotarliśmy na obszerny taras skąd roztaczał się wspaniały widok na Rzym, tym razem nocą. Nasze spotkanie dobiegało końca. Rozmowy mogłyby się toczyć jeszcze długo. Otrzymaliśmy także ziemię z grobu hiszpańskich męczenników oblackich.

Pożegnaliśmy się serdecznie i pełni wrzuseń wróciliśmy do swojego miejsca pobytu.

Dziękujemy Ojcu Antoniemu za wspólnie spędzony czas i pokazanie nam pięknych miejsc w Domu Generalnym. Dziękujemy Ojcu Generałowi za błogosławieństwo oraz wszelkie dobro, które nas spotkało w tym miejscu. Dziękujemy również Ojcom Oblatom za wspólne rozmowy przy kawie.

Wszystkim domownikom Domu Generalnego życzymy wszelkiego dobra i niech dobry Bóg nieustannie błogosławi.

Szczęść Boże!)

Po naszej wizycie Ojciec Generał Louis Lougen OMI na swoim profilu facebookowym umieścił następującą informację:

„Dom Generalny z wielką radością przyjął wizytę o. Mariusza Piaseckiego OMI i czterech osób z parafii św. Eugeniusza de Mazenod w Kędzierzynie-Koźlu. Ten zespół to przedstawiciele redakcji pięknego miesięcznika gazetki parafialnej „DOBRE ŻE JESTEŚ”, który świętuje 25 lat publikacji! Gratulacje dla redakcji parafii św. Eugeniusza.”

Stanisława Ścigacz

W każdą środę papież Franciszek spotyka się z wiernymi z całego świata są to tzw. audiencje generalne z Ojcem Świętym. W okresie jesienno-zimowym odbywają się one w auli Pawła VI. Biletem wstępu na audiencję jest specjalnie wydawana bezpłatna wejściówka. 12.02.2020 r. uczestniczyliśmy wraz z wieloma pielgrzymami z całego świata w au-



diencji z papieżem. Było to dla nas wielkie przeżycie zobaczyć z bliska Ojca św. i doświadczyć powszechności kościoła oraz wysłuchać tekstu katechezy.

Katechezę papież głosi w języku włoskim później następują streszczenia katechez w języku angielskim, niemieckim, francuskim, arabskim, hiszpańskim oraz polskim. Papież przybył do auli wcześniej niż przed planowaną godziną rozpoczęcia audiencji. Swoją katechezę poświęcił drugiemu błogosławieństwu wygłoszonemu przez Jezusa na górze błogosławieństw. Błogosławieni, którzy się smucą albowiem oni będą pocieszeni.

Papież mówił o dwóch rodzajach smutku. Pierwszy smutek z powodu czyjejś śmierci lub cierpienia. Drugim powodem smutku to płakać z powodu grzechu, z powodu zdrady relacji z Bogiem. Twarz obmywana łzami jest niewiarygodnie piękna (Efrem Syryjczyk). Po zakończeniu audiencji papież spotkał się z kardynałami





i biskupami - osobami specjalnie zaproszonymi na audiencję. Swojego błogosławieństwa udzielał chorym i niepełnosprawnym, małym dzieciom oraz nowożeńcom. Następnie papież w miarę możliwości podchodził do pielgrzymów, błogosławił ich, wywołało to wielki entuzjazm zgromadzonych w auli.

W czwartek skoro świt poszliśmy do Bazyliki św. Piotra. Byliśmy jednymi z pierwszych pielgrzymów. O godz. 6.30 otwierany jest plac św. Piotra, a 15 minut później przeszliśmy kontrolę bezpieczeństwa i równo o 7.00 na głos dzwonów otwierane są drzwi Bazyliki. Chwilę później uczestniczyliśmy we Mszy św. w kaplicy św. Sebastiana przy grobie św. Jana Pawła II. Mszę św. koncelebrowało ok. 90 kapłanów - część z nich to pracownicy Watykanu,

część księży studenci, a pozostali tak jak ja byli pielgrzymami. Po Mszy św. poprosiłem kard. Konrada Krajewskiego - jałmużnika papieskiego o błogosławieństwo papieskie dla

czytelników i redakcji naszej gazetki parafialnej - Dobrze że jesteś. I takie błogosławieństwo w formie pergaminu przywieźliśmy. Umieściliśmy je na stronie tytułowej aktualnego numeru naszej gazetki.

W sobotę mieliśmy zaszczyt uczestniczyć we Mszy św. z kard. Konradem Krajewskim w podziemiach bazyliki św. Piotra. Kardynał Konrad podczas homilii mówił o zaufaniu do Pana Boga, żeby bardziej ufać Bogu niż własnym kontom bankowym. Papież Franciszek ma puste konto w banku. Bo czy Ojciec może mieć pełne konto, kiedy widzi, że cierpią jego dzieci głód i ubóstwo?

**o. Mariusz Piasecki
OMI**

Relacje pozostałych uczestników pielgrzymki zamieścimy w następnym numerze.



Włodzimierz Podstawa

Z MYŚLI PRYMASA TYSIĄCLECIA

*Świat się jawi przemocą, zbrodnią, podłością,
Głupotą, wyzyskiem i zazdrością,
Ludzi dzieląc na przestępców i poszkodowanych,
Na oszukujących i oszukanych.*

*W przestępcach rodzi poczucie bezkarności
I chęć mnożenia kolejnych niegodziwości,
A poszkodowanych doprowadza do złości,
Rozpaczy, nienawiści i do wściekłości.*

*Jak wtedy likwidować barykady,
Armie, policje, arsenały i wywiady?
Czy można bez Bożej pomocy
Budować świat bez strachu i przemocy?*

*Czy ktoś nadstawi drugi policzek na kolejne ciosy?
Raczej będzie bijącemu złorzeczył pod niebiosa,
Albo odda, aż ten się nogami nakryje,
Uchodząc szczęśliwy, że jeszcze żyje.*

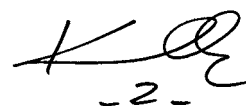
*Jak trudno przed Bogiem za oprawcę się wstawić,
By nie poczytał mu winy i zechciał go zbawić.
Wszak jest on nieszczęśliwy przez to, że nie wie co czyni,
A nieświadomych złych czynów tak srogo się nie wini.*

*Prymas Tysiąclecia dodrze o tym wiedział,
Kiedy mówił, gdy prześladowany w więzieniu siedział:
„PŁAĆMY ŻŁOTEM MODLITWY, ZA KAMIENIE NIENAWIŚCI”
Tylko wtedy na świecie prawdziwy pokój się ziszczy.*

Sport to moje życie

**Z Łukaszem Kaczmarem atakującym ZAKSY
rozmawiają
o. Mariusz Piasecki OMI i Stanisława Ścigacz**

Pozdrowienia dla
czytelników



O. Mariusz Piasecki: Wiemy, że kilka tygodni temu Twoje życie przewróciło się do góry nogami, dotknęła Cię choroba, w ciągu siedmiu tygodni przerwy straciłeś pięć kilogramów wagi. Jak to doświadczenie zmieniło Twoje życie, Twoje relacje z najbliższymi? Jak to wpłynęło na Ciebie?

Łukasz Kaczmarek: Była to dla mnie bardzo ciężka sytuacja przez to, że nigdy wcześniej nie miałem jakiegokolwiek kontuzji, czy to skręcenie stawu skokowego, czyli takie czysto siatkarskie kontuzje, nigdy wcześniej w meczach nie pauzowałem, a teraz dopadła mnie nie kontuzja, bardziej choroba, taka, która uniemożliwiła mi w ogóle uprawiania sportu. A sport to jest moje życie od zawsze, od zawsze sport uprawiam i od zawsze sprawiało mi to radość. Przez siedem tygodni nie mogłem kompletnie nic robić. Po tych siedmiu tygodniach zacząłem wracać, teraz jest wszystko super na całe szczęście. Na pewno to dla mnie duża nauczka, duże doświadczenie. Teraz jak będę chory, przeziębiony, nigdy już nie pójdę ma maksa, no, bo zdrowie jest najważniejsze. Każdy gdzieś ma swoje limity, nawet my sportowcy, którzy organizmy mamy dużo bardziej wytrenowane i dużo bardziej powinniśmy być odporni. Mój organizm zaniemógł i było mi bardzo ciężko. Początkowe diagnozy nawet były takie, że może to być koniec sezonu dla mnie a może nawet koniec ze sportem na zawsze. Tak, że bardzo się przestraszyłem. Ale po kolejnych badaniach wyszło, że dwa miesiące i będzie dobrze. Ten czas był dla mnie ciężki, ale spędziłem go z najbliższymi. Mam zawód, jaki mam i tego czasu dla bliskich nie zawsze mam dużo, tak, że spędziłem ten czas z rodziną. Był to okres Bożego Narodzenia, magiczny, świąteczny czas, tak, że było mi łatwiej przez to, że było dużo spotkań rodzinnych. Ale cieszę się, że jest to już za mną i cieszę się, że zaczynam nowy, stary rozdział i że wróciłem stuprocentowo do zdrowia i że i mogę z powrotem robić to, co uwielbiam.

O.M.: Ktoś kiedyś powiedział że człowiek może podnieść się ze wszystkiego, z choroby, z każdego upadku, czy zgadzasz się z tym stwierdzeniem?

Ł.K.: Zgadzam się w stu procentach.

Stanisława Ścigacz: Choroba to mocne doświadczenie, z którym sobie radzisz, jak to robisz?



Ł.K.: Miałem szczęście, że u mnie diagnoza nie była aż tak zła jak to jest w niektórych przypadkach, są różne choroby, są różne kontuzje, tak jak mówiłem, na początku wydawało się, że będzie gorzej a jak sam lekarz mi powiedział dostałem najmniejszy wymiar kary, jaki mogłem dostać, tak, że z tego się na pewno należy cieszyć. Uwierzyłem, że jest to w jakiś sposób nagroda, że los mnie tak nie obdarzył, że jest to albo koniec sezonu albo nawet koniec uprawiania sportu. Wiedziałem, że prognozy są na tyle dobre, że jeśli przez te siedem tygodni nie będę nic robił tylko i wyłącznie odpoczywał to będę mógł wrócić do tego, co uwielbiam, do tego, z czym jestem związany, i to był taki dodatkowy bodziec dla mnie, że nie warto się poddawać, bo jak te siedem tygodni

minie to będę mógł wrócić do tego, co robię. A przede wszystkim rodzina, najbliżsi, wiara, to jest bardzo ważne, to bardzo pomaga.

S.Ś.: Co dają człowiekowi takie trudne doświadczenia?

Ł.K.: Na pewno daje dużo do myślenia, na pewno już nigdy, jeśli będę chory, przeziębiony, po antybiotyku, nie będę dawał z siebie maksa. Organizmu się nie oszuka, a nasze organizmy są bardzo eksploatowane i tym razem dostałem wielką nauczkę. Wprost mówię do wszystkich teraz, że jeśli jest jakaś choroba to lepiej jeden dwa dni dłużej odleżeć niż się zamęczać i później są efekty niestety takie, jakie u mnie.

O.M.: Cieszymy się że wróciłeś na parkiet, a jaką rolę odgrywa w twoim życiu wiara, relacja z Bogiem?

Ł.K.: Bardzo ważną rolę odgrywa dla mnie. Ja się nie wstydzę tego, że jestem osobą wierzącą, bo różnie w tych czasach jest i dobrze o tym wiemy. Bardzo dużo zawdzięczam Bogu, zawdzięczam Jemu to, w jakim miejscu się teraz znajduję, bo na pewno ciężka praca, na pewno szczęście, na pewno wiele rzeczy się na to składa, ale dla mnie wiara jest bardzo ważna. Przed wyjściem na mecz, przed wejściem na boisko, zawsze się żegnam i to sprawia, że na boisku ta opatrność z mną jest i Bóg decyduje o tym jak ja mecz zagram, czy go zagram lepiej czy gorzej. Nie ma też tak, że jak zagram gorszy mecz to jestem obrażony na to, że zagrałem gorzej, bo nieraz tak musi być. Ale dla mnie wiara jest bardzo ważna, jestem osobą wierzącą, uczęszczającą do kościoła, co niedzielę jak tylko możemy, bo wiadomo nieraz są wyjazdy daleko i nie ma możliwości, ale jak tylko mogę chodzę do kościoła, modle się zawsze i ta modlitwa też mi bardzo pomaga.

O.M.: Mówiłeś, że wiara jest dla ciebie ważna, również rodzina, której dużo zawdzięczasz, ważna jest również siatkówka, którą kochasz, a jakie marzenia ma Łukasz Kaczmarek?

Ł.K.: Marzenia? Myślę, że część swoich marzeń zrealizowałem. Marzenia są rozłożone na te sportowe

marzenia i te rodzinne marzenia. Zawsze chciałem mieć dziecko, mam zdrowe dziecko, z czego bardzo się cieszę, więc jeśli chodzi o sytuację rodzinną jestem szczęśliwym mężem i ojcem.

Jeśli chodzi o sprawy sportowe to pięć lat temu występowałem w drugiej lidze i były to marzenia dla mnie by występować w jednym z lepszych klubów, akurat ZAKSA to najlepszy klub w Polsce, żeby występować w reprezentacji, te marzenia się spełniły. Na pewno kolejnym marzeniem gdzieś tam jest wyjazd na igrzyska olimpijskie i myślę, że jest to marzenie każdego sportowca, i taki cel każdego sportowca, jest to takie uwieńczenie całej kariery, ten najwyższy szczyt z możliwych. Na pewno chciałbym to zrealizować, czy się uda w tym roku? Jeśli się nie uda w tym roku będę walczył o igrzyska za cztery lata jak nie za cztery to za osiem jak tylko zdrowie pozwoli. Myślę, że ten rok, ten sezon przez to, że te trzy miesiące mnie nie było na pewno mi nie ułatwi tego wyjazdu na igrzyska, ale sezonu jest jeszcze przed nami bardzo dużo, więc będę walczył. Więc tak jak mówiłem, jeśli chodzi o marzenia sportowe to część z nich zrealizowałem, ale nie wszystkie, a jeśli chodzi o rodzinę to jestem na pewno zrealizowanym, szczęśliwym mężem i ojcem.

S.Ś.: Granie w ZAKS-ie to było marzenie, zostało spełnione, jak to wpływa na całe życie?

Ł.K.: Na pewno czuję się spełniony, szczęśliwy, że praktycznie jestem w klubie, którego zawodników parę lat temu oglądałem w telewizji i byli to moi idole a teraz rywalizuję z nimi i walczę o medale. Jestem bardzo szczęśliwym człowiekiem, że jestem tutaj.

O.M.: Oprócz tego, że grasz w ZAKS-ie, to byłeś powołany do reprezentacji Polski. Jak to się stało i czym dla Ciebie jest gra w barwach biało-czerwonych w reprezentacji?

Ł.K.: Pierwsze powołanie do kadry dostałem trzy lata temu i pojechałem na mistrzostwa Europy z chłopakami, niestety wtedy nie udało nam się nic osiągnąć. Teraz kolejne dwa lata byłem w kadrze, z roku na rok po sezonie ligowym byłem powoływany do reprezentacji i grałem czy to Puchar Świata czy to Liga Narodów. Wiadomo, gra w klubie takim jak ZAKSA, czyli najlepszym klubie w Polsce, jest czymś wymiennym, jest czymś wspaniałym,



Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle / Press Focus

ale jednak gra w reprezentacji to jest jednak coś innego. Przede wszystkim grasz z orzełkiem na piersi a przed każdym meczem leci hymn, jest mnóstwo kibiców, mnóstwo fanów, atmosfera jest niesamowita. Jest to takie ukoronowanie całego sezonu ligowego, to jest taka nagroda za cały sezon. Jeśli zagrałeś dobry sezon to masz nagrodę i masz okazję występować w reprezentacji Polski i bronić barw narodowych. Każdy marzy by grać w reprezentacji dla tego ja się bardzo cieszę, że mogłem w niej występować i mogłem grać na różnych turniejach i zdobywać medale z polską reprezentacją.

O.M.: Życzymy ci tego żebyś był kolejny raz powołany do reprezentacji. Jesteś człowiekiem skromnym, ale jak byś mógł się pochwalić, jakie osiągnąłeś sukcesy z reprezentacją i w poszczególnych klubach, w których grałeś i w którym grasz.

Ł.K.: Moja przygoda z siatkówką rozpoczęła się w nietypowy sposób, uczęszczałem do szkoły mistrzostwa sportowego, ale w siatkówce plażowej. Do trzeciej gimnazjum poszedłem do szkoły do Łodzi i najpierw byłem siatkarzem plażowym, dopiero kończąc liceum zdecydowałem, że rezygnuję z siatkówki plażowej i przechodzę na siatkówkę halową. Jeśli chodzi o siatkówkę plażową to zdobyłem mistrzostwo świata, wicemistrzostwo świata i dwa razy mistrzostwo Europy. Później odszedłem na halę zaczynając od zera, bo zaczynałem od drugiej ligi. Dla wielu młodych chłopaków, którzy rozpoczynają swoją przygodę z siatkówką jest pokaz tego, że jak ktoś zaczyna od drugiej ligi to może

skończyć w najlepszym klubie w Polsce i w reprezentacji. W drugiej lidze wygraliśmy drugą ligę z Wałbrzychem, awansowaliśmy do pierwszej, wygraliśmy pierwszą ligę i później przeszedłem do plus ligi. Przez trzy lata występowałem w Lubinie, tam zazwyczaj mieliśmy piąte/szóste miejsce, a po trzech latach dostałem ofertę z ZAKSY. Poprzedni sezon, w ZAKS-ie był chyba wymarzoną sezonem, zdobyliśmy Mistrzostwo Polski, zdobyliśmy Puchar Polski i teraz zdobyliśmy Super Puchar Polski, no i do tego w reprezentacji zdobyłem srebrny medal Pucharu Świata i brązowy medal Ligi Narodów.

S.Ś.: Mecz, który najbardziej pamiętasz, kiedy grało Ci się najlepiej?

Ł.K.: Nie ma dla mnie jednego takiego meczu, bo każdy z sukcesów ma swoją miarę i każdy gdzieś ma swoje miejsce. Meczem, który puki co był dla mnie najlepszy to było zdobycie Mistrzostwa Polski. To było dla mnie pierwsze zdobycie mistrzostwa Polski, był to dla mnie mecz, który na pewno będę pamiętał do końca życia. Aczkolwiek jest jeszcze parę takich meczy, o których będę pamiętał do końca życia, występy jeszcze z siatkówki plażowej gdzie zdobywałem mistrzostwo świata, gdzie z reprezentacją zdobywaliśmy srebrny puchar świata, czy brązowy medal Ligi Narodów. A tutaj w ZAKS-ie ten trzeci finałowy z Warszawą mecz rok temu, który wygraliśmy i później wielka feta w Kędzierzynie gdzie każdy się cieszył, że ZAKSA wróciła i zdobyła tytuł mistrza Polski.

dokończenie wywiadu
w następnym numerze

Rozważania nad Słowem Bożym

1 Niedziela Wielkiego Postu

Mt 4, 1-11

Na to odrzekł mu Jezus <Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz>

Jezus zostaje wyprowadzony na pustynię, aby tam był kuszony przez 40 dni, tak jak kiedyś naród Izraela przez 40 lat. Doświadcza tam trzech pokus zmagając się z nimi i poszcząc 40 dni i 40 nocy. On, Bóg-Człowiek ostatecznie zwycięża je wyznając, że tylko Bóg jest Tym, który utrzymuje nas przy życiu, troszczy się o nas zapewniając nam wszystko, czego potrzebujemy. Jezus Chrystus jest Tym, który przez ten fakt kuszenia otwiera nam prawdziwą drogę zbawienia: nie przez ufanie sobie samemu i ułatwianie sobie życia, lecz przez posłuszeństwo i przez zaparcie się siebie.

Niech Wielki Post Roku Pańskiego 2020 będzie dla każdego z nas czasem poważnej walki z szatanem i prawdziwego nawrócenia serca!

2 Niedziela Wielkiego Postu

Mt 17, 1-9

A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: <Wstańcie, nie lękajcie się!>

Mistrz z Nazaretu, Rabbi, udaje się wraz ze swymi uczniami na wysoka górę, gdzie dokonuje się Jego zadziwiające wydarzenie przemienienia, w którym sam Bóg potwierdza posłanie i misję swojego Umiłowanego Syna. Uczniowie nie rozumieją tego, co się dzieje, a Jezus mówi im: „Nie lękajcie się!” Znamy doskonale te słowa. Czy potrafimy je przyjąć dziś? Tu i teraz?

3 Niedziela Wielkiego Postu

J 4, 5-42

„Powiedział im Jezus: <Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło.>”

Bardzo często dzielimy ludzi na kategorie- z tymi rozmawiamy, a z tamtymi nie, bo nam nie pasują, wierzą inaczej albo w ogóle nie wierzą, są w innej wspólnoty itd. Czujemy się ty samym „lepszymi” od innych. Tymczasem Jezus rozmawia z Samarytanką /Samarytanie nie utrzymywali kontaktów z Żydami; BJ podaje wprost, że Żydzi nienawidzili Samarytan- por.BJ, Poznań 2006, s. 1480) Jezus przebywając z ludźmi łamie te wszystkie schematy przypominając nam, że przyszedł na świat, aby zbawić wszystkich. Wskazuje nam na sens i cel drogi chrześcijanina: pełnienie woli Boga i prawdziwy kult „w Duchu i prawdzie”. Jest to bardzo trudne na co dzień, ale możliwe do wykonania jeśli będziemy czerpać ze źródła Jego miłości- Eucharystii, ze źródła żywej relacji z Nim, trwając we wspólnocie Kościoła, którego misją jest być powszechnym sakramentem zbawienia. (por. Sobór Watykański II, Lumen Gentium nr 1, nr 9, Poznań 1967, s. 105, s.113.)

4 Niedziela Wielkiego Postu

J 9, 1-41

Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: <Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? On odpowiedział: Któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? Rzekł do niego Jezus: <Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie> On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie!

Każdemu z nas jest podarowana dziś tak jak niegdyś katechumenom (katechumen-ten, który przygotowuje się do przyjęcia sakramentu chrztu) historia niewidomego od urodzenia wobec którego Jezus czyni cud uzdrowienia. Człowiek ten spotyka wielu ludzi, także faryzeuszów, którzy domagają się odpowiedzi na pytania: Kto go uleczył? Kim jest ten, który uczynił coś tak niemożliwego? Jezus spotyka uzdrowionego i zadaje mu pytanie: Czy wierzysz w Syna Człowieczego? To samo pytanie zadaje także każdemu z nas dziś

w takim momencie życia w jakim się obecnie znajdujemy: czy jesteśmy zadowoleni czy smutni, czy boimy się wielu rzeczy, przyszłości, a może już nie dajemy rady sobie w naszych codziennych, monotonna obowiązkach, czy w ogóle nie jesteśmy zainteresowani tym, że Bóg chce dla nas dokonać czegoś, co jest być może jeszcze większe niż cud.....

Jezus zadaje nam proste pytanie: Kim Ja jestem dla Ciebie dziś? Jaka jest nasza odpowiedź?

5 Niedziela Wielkiego Postu

J 11, 1-45

Marta więc rzekła do Jezusa: <Panie, gdybyś ty był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga.>

Jezus wystawia na próbę swoich najbliższych – przyjaciół, uczniów

w codziennej prozie życia: w chorobie, cierpieniu, śmierci, bólu po stracie najbliższych, w smutku. Pokazuje jednocześnie, że ciągle jest bardzo blisko tego co dotyczy człowieka i jego spraw. Jezus chcąc potwierdzić to, jeszcze bardziej umocnić wiarę tych, którzy Go słuchali idąc za Nim, dokonuje po raz kolejny rzeczy przekraczającej ludzkie siły: wskrzesza z martwych Łazarza-swego przyjaciela, brata Marty i Marii. Ukazuje przez ten fakt, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych, żadnej sytuacji, której On nie mógłby zmienić tak, aby objawiła się chwała Boga. Nie zapominałmy o tym!

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej

Mt 26,14-27,66

A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: <Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje> Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: <Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów>

➔ „Kościół żyje dzięki Eucharystii”- przypomina nam o tym św. Jan Paweł II (por. Ecclesia de Eucharistia, wyd. Rafael, 2013, s. 3) Eucharystia jest i powinna być źródłem naszego całego życia i potrzeba, abyśmy z niego czerpali nieustannie. Eucharystia – Nowa Pascha, jest dla nas sakramentem, który podtrzymuje nas w drodze do zbawienia, a Jezus zapewnia nas, że podczas tej wędrówki nie jesteśmy sami. Pamiętając o tym, korzystajmy z tego DARU, aby w pełni móc doświadczyć jej wielkiego bogactwa i przyjąć MIŁOŚĆ samego BOGA!

Sylwester i Magdalena Chylińscy



Eucharystia daje życie



1 grudnia 2019 roku, w pierwszą niedzielę Adwentu Kościół w Polsce rozpoczął realizację trzyletniego programu duszpasterskiego pod hasłem **Eucharystia daje życie**. Hasłem pierwszego roku będzie *Wielka tajemnica wiary*, drugiego – *Zgromadzeni na świętej wieczerzy*, a w trzecim roku skupimy się na słowach – *Posłani w pokoju Chrystusa*.

Celem programu jest pogłębienie wiedzy o Eucharystii i świadomość jej wpływu na rozwój życia chrześcijańskiego. Ma on pomóc w szerzeniu kultu eucharystycznego w parafii, ma także

motywować do chrześcijańskiego świętowania niedzieli jako wartości kulturowo – społecznej i religijno – rodzinnej. Słowa *Wielka tajemnica wiary* pochodzą z akłamacji, którą kapłan wypowiada w czasie Eucharystii po przeistoczeniu. To bardzo ważne słowa, chcemy je zrozumieć, ale też uwierzyć w ich moc. Istotą naszej religijności jest jednoczenie się w Komunii świętej z Chrystusem. To zjednoczenie staje się nową siłą, źródłem wszelkiego dobra i drogą do zbawienia. Umacnia nas, nasze

rodziny i wprowadza miłość do naszej codzienności.

W czasie tych trzech lat ma przyjść czas na refleksję o Eucharystii i mocne postawienie akcentu na Tego, który przychodzi do nas w sakramencie miłosierdzia, znaku jedności i paschalnej uczcie, dzięki której ludzkie dusze napełnione są łaską i otrzymują już na ziemi zadatek życia wiecznego. Pogłębiając znaczenie Eucharystii w życiu chrześcijańskim, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby ciągle na nowo aktualizować w świadomości wartość właściwego świętowania niedzieli, szczególnie w gronie najbliższych w rodzinie.

Andrzej Prochera

Ankieta dla czytelników

W gazetce parafialnej „Dobrze, że Jesteś” nr 7/2019 umieściliśmy ankietę dla czytelników. Wszystkim, którzy ją wypełnili i wrzucili do koszyczka bardzo dziękujemy.

Z wypowiedzi czytelników wynika, że gazetka w obecnej formie jest właściwa i porusza tematy związane z parafią i jej mieszkańcami. Za wszelkie sugestie bardzo dziękujemy i postaramy się je uwzględnić.

Stanisława Ścigacz

Wielki Post jako droga do pełnego zaufania Jezusowi

W Środę Popielcową, która rozpoczyna Wielki Post, Kościół posypując wiernym głowę popiołem, zapala każdemu z nas silne czerwone światło ostrzegawcze: „Pamiętaj, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Bez Boga jesteśmy jedynie garścią prochu, która nie ma żadnej wartości i żadnego znaczenia.

Jak przeżyć Wielki Post i co jest w nim najważniejsze? Podstawowym celem i fundamentem Wielkiego Postu jest droga do .. Wielkanocy. Wszystkie obrzędy, tradycje i zwyczaje, wszystkie nasze postanowienia i wyrzeczenia, mają sens wtedy, gdy pozwalają nam dostrzec rysujący się przed nami horyzont Paschy. Do niej zmierzamy, za nią tęsknimy i do jej przeżycia mamy się przygotować.

Post to nie dieta. Nie chodzi zatem o to, żeby tylko mieć jeść, nie jeść cukierków lub powstrzymać się od alkoholu. To mogą być dobre postanowienia, ale pod warunkiem, że nie ograniczą się do samego umartwienia. Umartwienia mają nas prowadzić do Boga, albo pomóc nam porzucić to, co nas od Boga oddala. Musimy pamiętać i o tym, że asceza i wyrzeczenia mocno skupiają nas na sobie, a my w Wielkim Poście mamy odkrywać tajemnicę Krzyża Chrystusa i sens odkupienia człowieka.

Wielki Post nie jest potrzebny Jezusowi, ale nam. Jezus nie potrzebuje naszych lamentów nad Jego męką, przybrania pokutnej miny i pozy, On potrzebuje naszego nawrócenia i relacji z nami po to, by mógł działać w naszym życiu. Nawrócenie to uwierzenie w Jezusa Chrystusa, zaufanie Jego nauce i odwrócenie od grzechu, ale i od własnego „ja”. Przeżywanie pokutnych nabożeństw powinno nas do tego prowadzić. Wielki Post jest bowiem czasem wyhamowania naszego życiowego kołowrotu, zastanowienia się nad sobą i spojrzenia na swoje życie przez Bożą optykę.

Wielki Post to szansa na przypomnienie sobie, dokąd idziemy. We współczesnym świecie jesteśmy coraz częściej zagubionymi włóczęgami, którzy kręcą się po Ziemi nie mając

celu. Idźmy za Jezusem, On czyni nas wędrowcami, którzy doskonale wiedzą dokąd zmierzają..

Ojciec Michał Ziolo OSCO - trapista, pisał, że my pobożni chrześcijanie często jesteśmy przesyleni kazaniami, rekolekcjami, wydarzeniami religijnymi i nie mamy czasu ich przepracować i „przetrawić”. Biegamy od kościoła do kościoła na wszystkie rekolekcje w mieście, oglądamy na Youtube „sześć sezonów” nauk dla zabieganych, a nie zbliża nas to do Boga.

Natomiast kardynał Konrad Krajewski porównuje nas ludzi Kościoła do apostołów w Ewangelii. Są oni blisko Jezusa, niemal codziennie go słuchają i dotykają. Widzą jego cuda, jedzą cudownie rozmnożony chleb, a jednak mu nie ufają. Sprzeczą się kto z nich jest najważniejszy, wpadają w panikę, że nie mają chleba, a w chwili pojmania Jezusa ze strachu, oprócz Jana, wszyscy uciekają. Zróbmy krok dalej i przejdźmy do Dziejów Apostolskich, tutaj apostołowie w pełni zaufali Jezusowi, trwają w Jego nauce, a w chwili próby oddają za niego życie.

Jednym z powodów powstania okresu Wielkiego Postu był katechumenat dorosłych. Czterdzieści dni przed Wielkanocą było ostatnim, bardzo intensywnym etapem przygotowania dorosłych kandydatów do przyjęcia w czasie wielkanocnej liturgii sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia: Chrztu, Bierzmowania, Eucharystii. Wybrani kandydaci, po kilku latach przygotowań, przez czas Wielkiego Postu odbywali spotkania z biskupem lub kapłanem, podczas których byli pouczeni o prawdach wiary i zasadach moralności chrześcijańskiej. Wyznaczano im praktyki pokutne i postne, pomagano im w rachunku sumienia i modlitwie. Kandydaci otrzymywali symbol wiary i Modlitwę Pańską, odprawiano też nad nimi modlitwy zwane egzorcyzmami, a cała gmina chrześcijańska pamiętała w swoich modlitwach o katechumenach.

Bardzo ważne były obrzędy nazywane skrutiniami (tzn. dokładne badanie). Wiara jest darem Bożym,

a więc w klimacie wielkiej modlitwy kierowanej przez gminę do Boga pomagano wybranym, aby jak najpełniej otworzyli się na działanie łaski Bożej. Skrutiniom przewodniczył biskup, który też nakładał ręce na kandydatów, przywołując dla nich mocy Bożej. Skrutinia odbywały się one w trzecią, czwartą i piątą niedzielę Wielkiego Postu. Przygotowywano specjalną liturgię dla wybranych katechumenów, czytając w wyżej wymienione niedziele Ewangelię o Samarytance, uzdrowionym niewidomym i o wskrzeszeniu Łazarza. Taki układ ewangelii w Wielkim Poście zachował się do naszych czasów (rok A).

Sobór Watykański II polecił przywrócenie instytucji wielostopniowego katechumenatu dorosłych. Stąd też Kongregacja Kultu Bożego wydała rytuał: Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Obrzędy te nawiązują do starożytnej tradycji zachowując poszczególne etapy wtajemniczenia chrześcijańskiego. Kościół zachęca także nas ochrzczonych do przeżywania Wielkiego Postu w duchu katechumenatu i odnowienia przyrzeczeń chrztu św. Po pierwsze, aby towarzyszyć katechumenom w ich duchowej drodze, wspierając ich miłością i modlitwą. Po wtóre, by samemu poczuć się katechumenem. Zdecydowana większość z nas nie przechodziła drogi przedchrzcielnego katechumenatu. Ochrczeni we wczesnym dzieciństwie nie przeżywalismy świadomie naszego Chrztu. W Wielkim Poście mamy więc okazję duchowo powracać do tego wydarzenia, by w Wielką Noc, z płonącymi świecami w dłoniach, odnowić chrzcielne przyrzeczenia z dumą i radością wyznając swoją wiarę.

Na koniec przytaczam modlitwne wezwania o umocnienie wiary otrzymanej na chrzcie świętym i wołanie o moc serca i ducha w naszej codziennej chrześcijańskiej egzystencji.

W Imię Jezusa Chrystusa i w Jego autorytecie, który otrzymałem na chrzcie świętym, wyrzekam się kłamstwa, że jestem niekochany lub niewart kochania, że jestem sam i że Bóg mnie opuścił.



Po raz piąty 23.02 miał miejsce w naszej parafii bal karnawałowy. W tym roku został zorganizowany w ostatnią sobotę karnawału. W balu oprócz ojców z klasztoru, naszych drogich parafian i sympatyków parafii, zaszczytili nas swoją obecnością Starosta Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego p. Małgorzata Tudaj z mężem. Pani Prezydent ze względu na swoje wcześniejsze zobowiązania nie mogła wziąć udziału w balu, prosiła o przekazanie swoich pozdrowień z nadzieją, że spotkamy się za rok.

Bal miał charakter charytatywny. Pozyskane środki przeznaczone zostaną na wyjazdy wakacyjne dzieci i młodzieży z grup parafialnych naszej parafii. Na balu panowała dobra atmosfera i wyśmienita zabawa. Oprócz tańców tradycyjnych, nie mogło zabraknąć tańców integracyjnych. Od samego początku aż do końca parkiet Sali Kominkowej był wypełniony przez bawiących się uczestników balu. Wychodzący dziękowali za wspólnie spędzony czas z dopowiedzeniem do zobaczenia za rok...

o. Mariusz Piasecki OMI



➔ W Imię Jezusa ogłaszam prawdę, że Jezus żyje i mieszka we mnie przez moc przyjęcia Go w Komunii Świętej.

Ty Ojciec jesteś jedynym, który całkowicie mnie zna i kocha takim jakim jestem. Uznaję na mocy mojego chrztu, który jest zanurzeniem we Krwi Chrystusa przelanej za mnie na Krzyżu, że masz Ojciec we mnie upodobanie.

W Imię Jezusa Chrystusa wyrzekam się kłamstwa, że jestem bezsilny,

słaby, niezdolny, unieruchomiony, uwięziony lub bezradny. Wyrzekam się kłamstwa, że jestem ofiarą, że nie mogę się zmienić.

W Imię Jezusa Chrystusa ogłaszam prawdę, że Chrystus umarł za moje grzechy i rany oraz że mi przebaczone, że jestem obmyty, oczyszczony, usprawiedliwiony.

W Imię Jezusa Chrystusa odrzucam kłamstwo, że jeżeli mu zaufam

będę cierpieć, rozczaruję się lub umrę. Odrzucam każdy lęk, niepokój, nieufność i podejrzliwość.

W Imię Jezusa ogłaszam prawdę, że moja nadzieja jest niezachwiana w Chrystusie i że powstałem, aby z Nim żyć. Moją ostateczną nadzieją jest powstanie ze śmierci i życie wieczne z Trójcą Świętą oraz świętymi w niebie. Amen.

Marek Dziedzic

Dźwięki Bogu

Iść czy zostać? Takie pytanie bardzo często pojawia się w mojej głowie. Proces podejmowania decyzji jest bardzo różny. Gdybym jednak miała zrobić jakieś statystyki, to okazałoby się, że częściej decyduję się zostać. Bo wieje, bo późno, bo jestem zmęczona, lepiej się zdrzemnąć. Nagle pojawia się tak wiele powodów, dla których lepiej zostać w miejscu. Ale równocześnie w mojej głowie rodzi się kolejne pytanie – dla kogo lepiej?

O zespole **owca** już pisałam. To grupa muzyków grających na co dzień w różnych formacjach, która zdecydowała się głosić chwałę Boga na scenie. Ich premierowa płyta wydana pod koniec 2016 roku właśnie zatytułowana była *Chwały*. Ostatnio ujmują mnie *Żywe Chwały* – kilka

piosenek nagranych przez **owcę** na żywo, które można znaleźć na stronie dominikanie.pl lub w serwisie internetowym youtube. Wśród nich mam absolutny hit – i to nie tylko pod względem muzycznym, ale również tekstowym. *Pójdę za Tobą* to w zasadzie prosta deklaracja. Słuchając jednak tej piosenki i podśpiewując ją, łapię się na tym, że ta deklaracja pociąga za sobą kolejne decyzje: *Pójdę tam, gdzie mnie pošlesz – do moich braci, do odrzuconych*. I od razu zastanawia mnie, na ile potrafię zrealizować te zadania w moim życiu, a na ile wciąż zostaję w miejscu, bo tak mi wygodniej, bo ufam bardziej sobie niż Bogu. Wtedy stwierdzam, że piosenek nie tylko warto słuchać, ale również je śpiewać i z nich czynić



modlitewny refren swojego życia: *ucz mówić AMEN, niechaj się stanie*.

Wielki Post AD 2020 to dla mnie okazja do wyjścia. Tylko rzecz w tym, że to nie ma być wyjście na spacer, na basen, do pracy, gdziekolwiek. Ja chcę pójść za Jezusem, nawet jeśli to ma być droga krzyżowa. Z Nim nie zgine.

Nie muszę się bać, bo Ty zabrałeś cały strach, wypełniłeś pokojem moje serce, nie pragnę już niczego więcej.

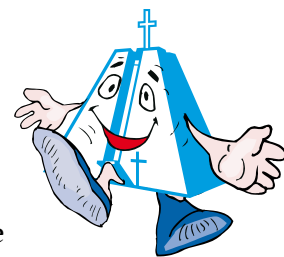
Marta Prochera

Humor

Czteroletnia Agata była z babcią u pewnej znajomej, której urodził się synek. Pierwszy raz w życiu widziała, jak matka karmi piersią dziecko; przyglądała się tej scenie z wielkim zainteresowaniem. Gdy wyszły z wizyty, babcia mówi: – *Widziałaś, jak dzidzius jadł mleczko?* Agata patrzy na babcię ponuro: – *Ty mi nie opowiadaj takich rzeczy, ja dobrze widziałam, co on jadł!*

Mały Pawełek był z babcią w kościele. Babcia rzuciła monetę na tacę. Pawełek pyta: – *Babciu, a dlaczego ksiądz powiedział „Bóg zapłać”, a nie „Bóg dziękuje”?*

Małe dzieci, bawiąc się, straszliwie hałasowały. W pewnym momencie babcia prosi: – *Dzieci, trochę ciszey, bo mi głowa pęknie*. Dzieci umilkły i przestraszone patrzyły na bab-



cię, która pociesza je z uśmiechem:

– *Nie bójcie się, ja tylko tak żartowałam*. Dzieci, wpatrując się w zmarszczki na czole, mówią: – *Babciu, ale może pęknąć, bo już masz takie kreski*.

– *Niech ci się nie wydaje, że małżeństwo to same rozkosze* – mówi Jurek do swej narzeczonej. – *Jak się pobierzemy, będziesz musiała gotować obiady*.

– *A ty, Jureczku, będziesz je musiał jeść*.

Dzwoni Sasza z Leningradu do Fiodora na Syberię.

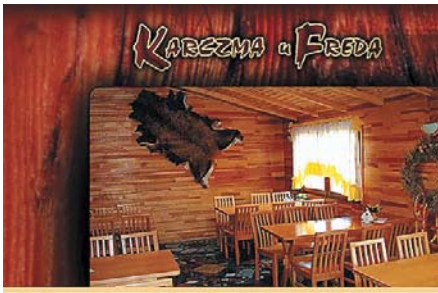
– *Ty, stary, słyszałem, że u was tęga zima*.

– *Jaka tam tęga? Raptem –25 stopni* – odpowiada Fiodor.

– *Tak? A ja słyszałem w telewizji, że –60* – z zaciekawieniem rzecze Sasza.

– *Aaaa, chyba że na dworze* – mówi Fiodor.

zebrał **Andrzej Prochera**




Kuchnia „Bieda”

- Potrawy kuchni śląskiej i polskiej
- Organizacja przyjęć okolicznościowych
- Produkcja garmażerki



Kędzierzyn-Koźle, ul. Kłodnicka 76, tel. 77 472-23-35

ŚLEDZIE Z SUSZONYMI POMIDORAMI

Składniki:

- 500 g filetów śledziowych
- 2 cebule
- 2 łyżeczki rodzynek
- 3 suszone pomidory
- 1 liść laurowy
- 3 ziarenka ziela angielskiego
- 3 łyżki przecieru pomidorowego, ale nie koncentratu
- 3 łyżki octu winnego
- ½ szklanki oleju
- 1 łyżka cukru
- 1 łyżeczka gorczycy
- szczypta mielonego imbiru

Wykonanie:

Śledzie opłukać i wymoczyć w wodzie przez godzinę. Osuszyć ręcznikiem papierowym i pokroić na kawałki wg uznania. Cebulę obrać i pokroić

w talarki. Suszone pomidory pokroić w paseczki. Na patelni lub rondelku rozgrzać olej, zeszklić cebulę, dodać cukier i krótką chwilę smażyć cały czas mieszając. Następnie dodać: liść laurowy, ziele angielskie, imbir i gorczycę. Wlać ocet winny, przecier pomidorowy, wrzucić rodzynek i suszone pomidory. Wszystkie składniki dusić przez kilka minut, co jakiś czas mieszając. Zdjąć z ognia i ostudzić. Do przygotowanego słoika układać warstwami śledzie i zalewę, naprzemiennie. Zakończyć warstwą zalewy. Zakręcić słoik i przechowywać w lodówce. Po dwóch dniach śledzie są gotowe do spożycia.

Smacznego 🍴

Ewa Siwak

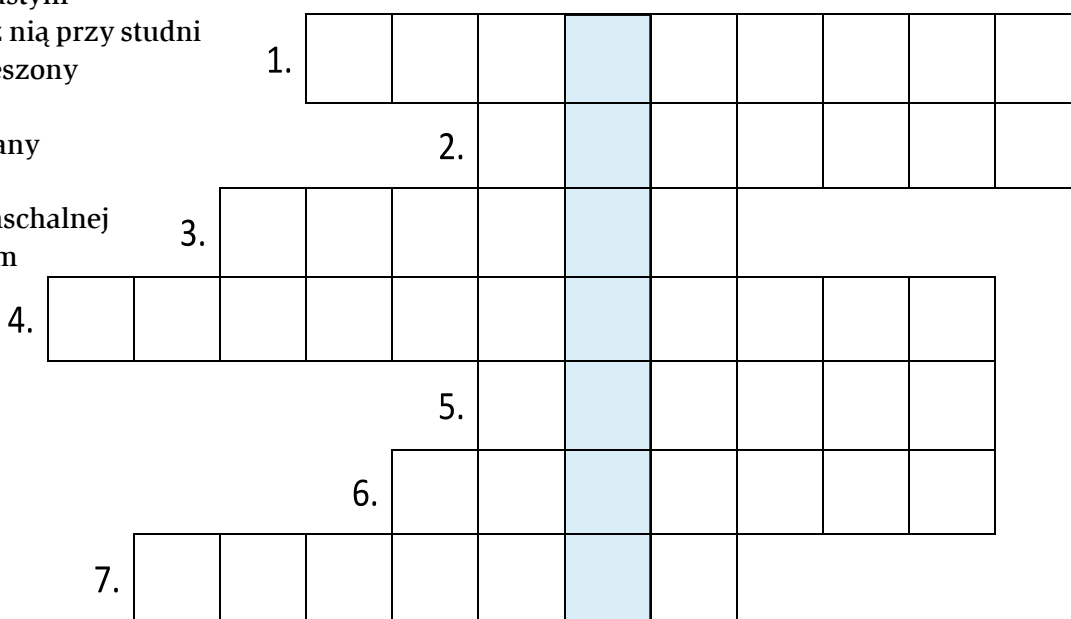


DLA DZIECI

Krzyżówka wielkopostna



1. Kolor szat liturgicznych w Wielkim Poście
2. Ewangelia śpiewana w Wielki Piątek
3. Kusił Jezusa na pustyni
4. Jezus spotkał się z nią przy studni
5. Brat Marty wskrzeszony przez Jezusa
6. Sakrament udzielany katechumenom podczas Wigilii Paschalnej
7. Zwierzę, na którym Jezus wjechał do Jerozolimy



HASŁO:

..... - nazwa czwartej niedzieli Wielkiego Postu, kiedy kapłan ubiera różowy ornat

KRONIKA PARAFIALNA: PAŹDZIERNIK – GRUDZIEŃ 2019, STYCZEŃ, LUTY 2020 R.

23.10.2019 - środa, 17:15 - różaniec przy kapliczce św. Katarzyny prowadzili kolejarze.

27.10.2019 - niedziela - kazania na wszystkich Mszach św. głosił były wikary o. Franciszek Bok OMI, obecnie proboszcz powstałej parafii w Opolu pw. św. Jana Pawła II i zbierał datki na budowę tego kościoła.

31.10.2019 - czwartek - 18:00 Msza św. w kościele św. Ducha na Piastach. Mszy św. przewodniczył o. Marcin OMI, a Słowo Boże wygłosił ksiądz Michael z Piastów. Po Mszy św. wyruszył Orszak Wszystkich Świętych z relikwiami do parafii św. Mikołaja.

01.11.2019 - piątek - uroczystość Wszystkich Świętych. Nabożeństwo z procesją i modlitwą za zmarłych o 14:00 na Kuźniczках, a o 15:00 przy kościele św. Mikołaja.

18:00 różaniec prowadzony przez młodzież za zmarłych na cmentarzu przy parafii św. Mikołaja.

02.11.2019 - I sobota miesiąca. 7:30 różaniec wynagradzający Niepokalanemu Sercu Maryi, 8:00 - Msza św. z rozważaniem.

03.11.2019 - niedziela - w sali kominkowej odbyły się Zaduszki Poetycko-Muzyczne dedykowane tym co odeszli. W wykonaniu dzieci i młodzież z naszej parafii.

04.11.2019 - poniedziałek, 10:00 i 18:00 parafialne wyjście do kina Helios na film pt. „Nieplanowane”

08.11.2019 - piątek - o. Marcin wyjechał z młodzieżą do Iławy na Zjazd Młodzieży Oblackiej. Do parafii przyjechała grupa 50 Skautów Europy z Wrocławia, Gliwic i Gniezna. Do sali kominkowej zostały uszyte obrusy i bieżniki.

11.11.2019 - poniedziałek - 101. Rocznicą Odzyskania Niepodległości. Msze św. z kazaniem o 7:00, 8:00, 16:00, 18:00, o 10:00 Msza św. w intencji Ojczyzny.

13.11.2019 - środa - 17:15 różaniec Fatimski

18:00 Msza św. z kazaniem - kolejny Dzień Fatimski w parafii.

16.11.2019 - sobota - 9:00 odwiedźmy chorych w domu

18:00 Msza św. w intencji o. Marcina z okazji jego imienin, a potem spotkanie w kawiarence przy kawie, herbacie i ciastku.

17.11.2019 - niedziela - II Światowy Dzień Ubogich ustanowiony przez papieża Franciszka.

20.11.2019 - środa - 10:00 nasza parafia była gospodarzem XIII Integracyjnego Przeglądu Piosenki, organizatorem jest Przedszkole nr 11, PSP nr 5, Promyczek i Dom Dziennego Pobytu na Pogorzelu.

22.11.2019 - piątek - św. Cecylii patronki muzyków. 18:00 Msza św. w intencji organistów, chóru, scholi magnificat, Zespołu Credamus oraz Tiako.

24.11.2019 - niedziela - Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, po każdej Mszy św. był odmawiany Jubileuszowy Akt przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

10:00 przyjęcie nowych ministrantów i odnowienie przysiężeń.

25.11.2019 - poniedziałek - 18:00 Msza św. w intencji kolejarzy, rozpoczęcie przy kapliczce św. Katarzyny.

01.12.2019 - I Niedziela Adwentu, Nowy Rok Kościelny.

11:30 Msza św. w intencji o. Wiesława OMI z okazji Jego imienin, a po Mszy św. spotkanie w kawiarence.

02.12.2019 - poniedziałek - 18:00 rozpoczęły się Msze św. Roratnie.

08.12.2019 - niedziela - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP.

Rozpoczęły się rekolekcje adwentowe, które prowadził o. Rafał Bytner OMI - proboszcz z Boddanowa.

11:30 suma w intencji Misjonarzy Oblatów MN i Sióstr Służebniczek, z okazji ich święta.

12:00 - 13:00 Godzina Łaski - wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa w ciszy.

13.12.2019 - piątek - 18:00 kolejny Dzień Fatimski w naszej parafii, z odczytaniem próśb i podziękowań do MB Fatimskiej. W tym tygodniu odszedł do wieczności śp. o. Franciszek Kaczmarek OMI.

15.12.2019 - niedziela - 10:00 przyjęcie nowych scholanków do Scholi Magnificat.

17:00 koncert adwentowy w wykonaniu Kędzierzyńskiej Filharmonii Młodych.

21.12.2019 - sobota, 9:00 odwiedźmy chorych z posługą sakramentalną. Ojcowie udają się do chorych z młodzieżą.

22.12.2019 - niedziela - rozpoczęliśmy zbiórkę słodczych i żywności dla Domu Świętego Karola w Koźlu prowadzonego przez Siostry Elżbietanki.

23.12.2019 - poniedziałek, 14:00 Msza św. w intencji samotnych, bezdomnych i ubogich, a po Mszy św. Wieczera Wigilijna w sali kominkowej na 110 osób.

24.12.2019 - wtorek - 16:00 pasterka dla dzieci

21:00 pasterka za zmarłych ojców z klasztoru o. Józefa Chlebka OMI i o. Franciszka Kaczmarka OMI

24:00 pasterka w intencji całej parafii.

27.12.2019 - piątek - rozpoczęły się wizyty duszpasterskie w naszej parafii, w których pomagają o. Piotr Lepich OMI, o. Grzegorz Rurański OMI, o. Dominik Ochlak OMI, o. Krzysztof Jamroz OMI, o. Bogdan Sawicki OMI

28.12.2019 - sobota - Święto Świętych Młodzianków, 10:00 Msza św. w intencji dzieci.

29.12.2019 - Niedziela Świętej Rodziny

31.12.2019 - wtorek, 18:00 kazanie głosił o. Grzegorz Rurański OMI, po Mszy św. nabożeństwo dziękczynno-błagalne na zakończenie roku 2019.

06.01.2020 - poniedziałek - Uroczystość Objawienia Pańskiego

14:10 wyruszył sprzed kościoła Orszak Trzech Króli, z Królem Baltazarem - zieleń to kolor, w którym występuje nasza parafia.

17:00 koncert kolęd w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej Zespołu Szkół Żegluga Śródlądowej.

12.01.2020 - niedziela - Święto Chrztu Pańskiego

17:00 koncert kolęd w wykonaniu zespołu Tiako.

13.01.2020 - poniedziałek - Dzień Fatimski w naszej parafii

18:00 msza św. z kazaniem i Nabożeństwo fatimskie z różańcem i odczytywaniem próśb i podziękowań.

19.01.2020 - niedziela - 11:30 Msza św. w intencji o. Mariusza OMI z okazji jego imienin, a po Mszy św. spotkanie w sali kominkowej.

17:00 koncert kolęd w wykonaniu Kwintetu BSA BRASS.

21.01.2020 - wtorek - 10:00 Msza św. w intencji Babć i Dziadków.

18:45 - w salce spotkanie sztabu EDK.

24.01.2020 - piątek - gościliśmy Skautów Europy z Wielkopolski.

26.01.2020 - niedziela - 16:00 Msza św. w intencji Przyjaciół Misji z kazaniem Ojców z Prokury Miśsyjnej z Poznania, a po Mszy św. spotkanie w sali kominkowej na wspólnym kolędowaniu i dzieleniu się opłatkiem.

31.01.2020 - piątek - uczniowie klas VIII przygotowujący się do sakramentu bierzmowania wyjechali do Centrum Młodzieżowego w Kokotku na „Bunt Jonasza”.

01.02.2020 - I sobota miesiąca, 7:30 różaniec wynagradzający Niepokalanemu Sercu Maryi.

8:00 Msza św. z rozważaniem.

02.02.2020 - niedziela - 17:00 ostatni koncert kolęd w wykonaniu Szkoły Muzycznej i Chóru Kandersino.

03.02.2020 - poniedziałek - po wszystkich Mszach św. błogosławieństwo gardła ku czci św. Błażeja.

04.02.2020 - środa - błogosławieństwo chleba i wody ku czci św. Agaty.

➔ **11.02.2020** - wtorek - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes oraz Światowy Dzień Chorego.

10:00 Msza św. dla chorych z udzieleniem błogosławieństwa Lourdeskiego i sakramentem namaszczenia chorych.

13.02.2020 - czwartek - kolejny Dzień Fatimski w parafii. 18:00 Msza św. z kazaniem i odczytaniem prośb i podziękowań do MB Fatimskiej. Zakończenie Apelem Jasnogórskim.

17.02.2020 - poniedziałek - 18:00 Msza św. z okazji 194. rocznicy Zatwierdzenia Konstytucji i Regul

Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów MN.

22.02.2020 - sobota - 19:30 charytatywny bal dla dorosłych.

24.02.2020 - poniedziałek - 18:00 bal karnawałowy dla dzieci z rodzicami i dziadkami.

Danuta Wójcik

Sakrament
Chrztu św.
przyjęli

Roczki

Śluby

Jubilaci

Informacje niedostępne
na platformie internetowej
– RODO

Zmarli
parafianie:

Janina Zalewska, Stanisław Gucwiński, Czesław Duda, Jan Tesarowicz, Tadeusz Bratus, Edeltrauda Juraszek, Ewald Pietrowski, Sylwia Hainsz, Adolf Zawisza, Zofia Podkówa, Mieczysław Smusz, Jan Woliński, Ryszard Wieczorek, Marianna Korycka, Irena Płocka, Maria Przybyszewska, Franciszek Pośpiech, Gertruda Wróbel, Adam Marszałek, Pelagia Pietrzyk, Teresa Worach, Franciszek Kozłowski, Maria Grzybek, Ignacy Kula, Jan Rozmiar, Janina Wanat, Zbigniew Strąk, Wiesław Sowiński, Krystyna Bujar, Bolesław Chmurski, Jan Kalinowski, Maria Kubik, Ignacy Głuchowski, Andrzej Nycz, Wanda Swacha, Krystyna Stawarczyk, Jutta Mrozek, Elfryda Zniszczoł, Zofia Gierlach, Dorota Moško, Michał Drewniak, Wanda Karbownik, Janina Osuch.

Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.

Rzymskokatolicka Parafia św. Eugeniusza de Mazenod
ul. Juliusza Ligonja 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle

Konto: Pekao S.A. 60 1240 1659 1111 0000 2595 0346

**Parafia
Misjonarzy
Oblatów M.N.
pw. św.
Eugeniusza
de Mazenod**

Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian.
Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji, redakcji i skrótów napływających tekstów.
W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. **77-472-55-30**.

Adres Redakcji: Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej
pw. św. Eugeniusza de Mazenod, ul. Ligonja 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle;
tel. parafialny: 77-483-58-06, e-mail: dobrzezejestesomi@interia.pl.

Adres nowej strony internetowej: www.https://kedzierzyn-kozle.oblaci.pl

Jesteśmy też na Facebooku: <https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci>

Redaktor naczelny: O. Krzysztof Jurewicz OMI; **Sekretarz Redakcji:** Stanisława Ścigacz
(tel. 77-483-51-89), **Opiekun redakcji:** O. Mariusz Piasecki OMI.

Redakcja: Sylwester i Magdalena Chylińscy, Marek Dziedzic, Dorota Grzesik, Weronika Jaworska
[Halina Ozga], Elżbieta Peczkis, Włodzimierz Podstawa, Andrzej Prochera, Ewa Siwak,
Piotr Tesarowicz, Danuta Wójcik. **Korekta:** Dorota Grzesik.

Gazetka parafialna „Dobrze, że Jesteś” jest wydawana przez Parafię Św. Eugeniusza w Kędzierzynie-Koźlu i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej

Droga Przebaczenia

Od zranienia do uzdrowienia

03.04.2020

Wyrusz

**Msza św. godz. 18.00
Parafia pw. św. Eugeniusza de Mazenoda
(Pogorzelec)**

**W nocy
w skupieniu**



**Wniebowzięcia NMP
Koźle 42 km**



**Św. Eugeniusza de Mazenod
Kamień Śląski 66 km**



**Św. Anny - Góra św.
Anny 43 km**



**Świętego Jacka
Kamień Śląski 43 km**



**Matki Bożej Raciborskiej
Racibórz 42 km**



**Matki Bożej Pokornej
Rudy 33 km**

Kontakt: Lider Rejonu Rafał Szustakiewicz +48 697 990 428



www.edk.org.pl